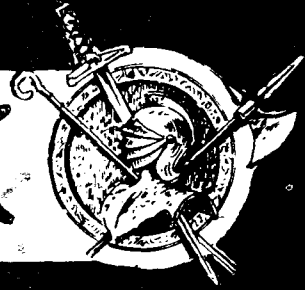


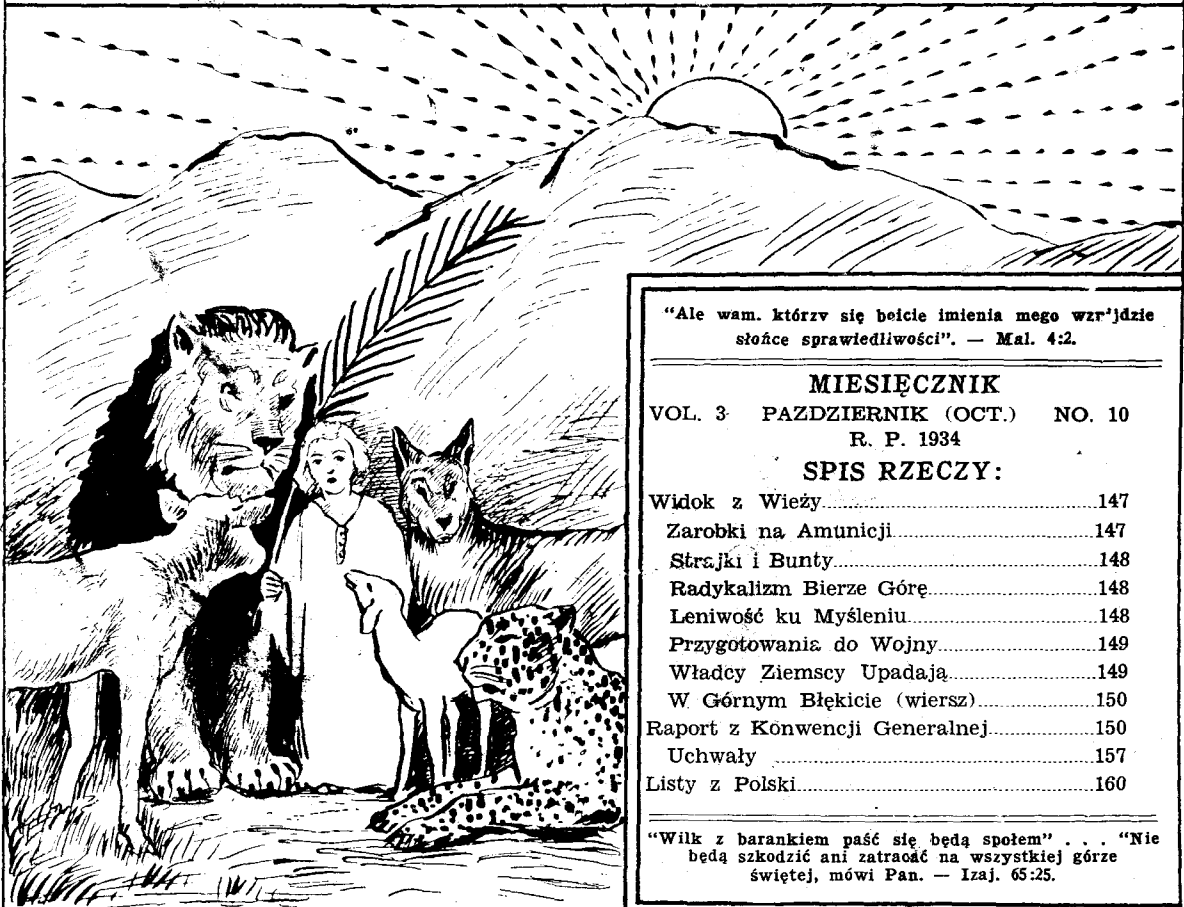
BRZASK



NOWEJ ERY

czyli

ZWIASTUN KROLESTWA BOŻEGO



"Ale wam, którzy się boicie imienia mego wr'jdzie
słońce sprawiedliwości". — Mat. 4:2.

MIESIĘCZNIK

VOL. 3 PAZDZIERNIK (OCT.) NO. 10
R. P. 1934

SPIS RZECZY:

Widok z Wieży.....	147
Zarobki na Amunicji.....	147
Strajki i Bunt.....	148
Radykalizm Bierze Górę.....	148
Leniwość ku Myśleniu.....	148
Przygotowania do Wojny.....	149
Władcy Ziemscy Upadają.....	149
W Górnym Błękitie (wiersz).....	150
Raport z Kōnwekcji Generalnej.....	150
Uchwały.....	157
Listy z Polski.....	160

"Wilk z barankiem paść się będą spōtem" . . . "Nie
będą szkodzić ani zatraoć na wszystkiej gōrze
świętej, mówi Pan. — Izaj. 65:25.

"A otworzywszy usta swe, uczył je, mówiąc: Błogostawieni ubodzy w duchu, albowiem ich jest królestwo niebieskie . . .
Błogostawieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości; albowiem ich jest królestwo niebieskie".—Mat. 5:2,3,10.

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydawane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — Radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Berjańskie Badania" są rozbiorem, przeglądem "Wykładów Pisma Św." wydawanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana. "Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca za wszystkich" (1 list Piotra 1:19; 1 list do Tym. 2:6). Budując na tym gruncie: zioto, srebro i drogic kamienie (1 List do Kor. 3:11-25; 2 List Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego Pisma jest, aby dać poznać "Jaką była społeczność onej tajemnicy . . . zakrytej od wieków w Bogu . . . aby teraz przez zbór wiadoma była nader rozliczna mądrość Boża, która innych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym". — List Pawła do Efezow 3:9,10,5.

Jest ono niezawisłe od jakichkolwiek partyj, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wołę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożem. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego postawa iakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewna, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zaś tem nasze postanowienie, co ma być umieszczane na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nietylko zapraszamy, lecz nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywoły, które zawsze poparte są nieomylnem Słowem Bożem.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Św. Wyraźnie Uczy:

- Ze Kościół jest "Świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelji — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem świata i Węgielnym Kamieniem tej Świątyni — Kościoła — przez którego, gdy będzie dokończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 List do Kor. 3:16,17; Efez. 2:20-22; 1 Moj. 28:14; do Gal. 3:29.
- Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych zostanie dokończonym, Wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie zapełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Objaw. 15:5-8.
- Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że "Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował", jako "okup za wszystkich", który też będzie "światłością prawdziwą, która oświeci każdego człowieka na ten świat przychodzącego" we właściwym czasie. — List do Żydów 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5,6.
- Ze nadzieją Kościoła jest, że urzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" i współdziałal w Jego chwale. — Jan 3:2; Jan 17:24; Do Rzym. 8:17; 2 List Piotra 1:4.
- Ze terażniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie owoce ducha i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się by być królami w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6; 20:6.
- Ze nadzieją dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą wszystkim w królestwie Chrystusowem to jest restytucja czyli naprawienie wszystkiego co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk ich Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy roamięśninie zli i niepoprawni zostaną wytraceni. — Dzieje Apost. 3:19-23; Izaj. 35.

"BRZASK NOWEJ ERY"—MIESIĘCZNIK

(DAWN OF NEW ERA — MONTHLY)

Wydawcy — Publisher

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 231, Detroit, Mich., U. S. A.

CENA PRENUMERATY — ROCZNIE\$1.00
 NUMER POJEDYNCZY10c

PISMO RELIGIJNE POŚWIĘCONE DLA DOBRA LUDU BOŻEGO I DLA CHWAŁY BOŻEJ.

Pismo to wychodzi pod nadzorem Zarządu Wykonawczego Stowarzyszenia Badaczy Pisma Św., z którego przynajmniej trzech musi się zgodzić na przedruk artykułów z dawnych wydawnictw "Towarzystwa", zanim mogą się ukazać na łamach "Brzasku Nowej Ery". Artykuły redagowane na czasie muszą być w harmonji z wywiedzionymi fundamentalnymi doktrynami i mieć uznanie najmniej pięciu braci wchodzących w Zarząd Wykonawczy, w który wchodzi siedmiu braci obranych przez ogół na Generalnej Konwencji, w Detroit, Mich.

WYKŁADY PISMA ŚW. ODBYWAJĄ SIĘ:

W DETROIT, MICH.:—W Sali O. P. i F. T. A., 3111 Elmwood Avenue, pomiędzy Heidelberg i Benson Ave., w każdą niedzielę od godziny 4-ej do 5-ej po południu.

W CHICAGO, ILL.:—Zebrania Stowarzyszenia Badaczy Pisma Św., odbywają się w każdą niedzielę po południu od godziny 2:30 do 5:30 wieczorem, w sali "Methodist Church" 1717 North Fairfield Ave., Chicago, Ill.

W BUFFALO, N. Y.:—Wykłady Pisma Świętego odbywają się regularnie w każdą niedzielę o godzinie 10:30 rano i 7:30 wieczorem. W sali Brown, Walden Ave., róg Woltz Ave.

PUBLICZNE WYKŁADY W MILWAUKEE, WIS., odbywają się w każdą niedzielę od godziny 10-ej do 12-ej w sali J. Bonka, pn. 1835 S. 6-ta ul.

W CLEVELAND, OHIO:—Wykłady Pisma Świętego odbywają się w każdą niedzielę od 2:30 do 5-ej po południu, w Domu Ludowym, pn.: 3818 E. 71 ulica, róg Gertrude Ave.

W NEW YORKU: Zebrania Badaczy Pisma Św. odbywają się w "Golden Road Hall", 78 E. 8-th St., o godzinie 2-ej po południu, w każdą niedzielę.

W HAMILTON, ONT., KANADA: — Publiczne Wykłady odbywają się w każdą niedzielę o godzinie 2:30 popołudniu, w sali "Winter Garden", pn. 329 Ottawa, St.

W WARSZAWIE:—Wykłady Pisma Świętego odbywają się w każdą niedzielę od godziny 10:30 do 12-ej, i popołudniu od 16:30 do 18-ej. przy alicy Wroniej 65, m. 12.

NASTĘPUJĄCE KSIĄŻKI I BROSZURY SĄ DO NABYCIA:

- BOSKI PLAN WIEKÓW.** — Dzieło to przetłumaczone na 21 różnych języków. To samo dowodzi jego popularności; jest to pokarm dla myślących ludzi. W pięknej oprawie. Stron 488. Cena 35c
- NADSZEDŁ CZAS.** — Dzieło to opisuje Czasy Pogan. Wielki Jubileusz Ziemi. — Nadszedł czas na ustanowienie Królestwa Bożego. Cena 35c
- PRZYJDŹ KRÓLESTWO TWOJE.** — Opisuje Dzień Przygotowania. Wybawienie i wywyższenie Kościoła. Oczyszczenie Świątynicy i Dzieło Żniwa. Cena 35c
- WALKA ARMAGIEDONU.** — Książka ta opisuje Konieczność i Sprawliwość Dnia Pomsty. Walka Wielkiego Dnia. Wielkie Proroctwo Naszego Pana. Cena 40c
- POJEDNANIE POMIĘDZY BOGIEM I CZŁOWIEKIEM.** — Opisuje Autora Pojednania. Okup za wszystkich. Święty Duch Boży. Cienie Przybytku. Cena 40c
- NOWE STWORZENIE.** — Książka ta opisuje Początek Stworzenia Bożego. Powołanie Nowego Stworzenia. Organizację Nowego Stworzenia. — Wielkanoc. Zmartwychwstanie. Cena 40c

UWAGA: Czytelnicy B. N. E. w Nr. 9-ym z miesiąca września w artykule "Lud Twój Będzie Ludem Moim", na str. 137, par 1, wiersz 3 i par. 2, wiersz 1 — dostała się pomyłka, zamiast **synowe**, umieszczone jest **bratowe**. Bracia proszeni są skreślić słowo **bratowe** i zastąpić **synowe**.

Do wiadomości czytelników B. N. E., że wydawnictwo posiada kilkanaście roczników Pisma z 1933 roku, które można nabyć za 50 centów cały rocznik. Pisząc na adres Stow. Badaczy Pisma Świętego, P. O. Box 231 Detroit, Michigan.

Do wiadomości braciom w Polsce, że prenumerata za Brzask Nowej Ery w Polsce będzie wynosić 3 zł. Zamówienia i należytość, bracia nadsyłają na adres: I. Rycombel c/o J. S. Leganskiej, Ul. Piłsusa XI, 22 m. 14, Warszawa, Polska.

STOWARZYSZENIE BADACZY PISMA ŚW.

P. O. Box 231, Detroit, Mich., U. S. A.

BRZASK NOWEJ ERY

ZWIASTUN KRÓLESTWA BOŻEGO

VOL. III.

PAŹDZIERNIK (OCTOBER), 1934

NO. 10

WIDOK Z WIEŻY

Co jesień niesie?

WKRES czasu od dnia 23-go września do 21-go grudnia zwiemy jesienią. Każda pora roku ma swoje uroki, swoje znaczenie przenośne, które są godne do zbadania. Ale miejsce to jest poświęcone dla zestawienia wypadków i zdarzeń w świetle Biblii, odnoszących się do czasu teraźniejszego, dlatego możemy obszerniej zastanowić się nad znaczeniem tej ważniejszej pory, ułożonej pięknem natury z przeznaczenia Boskiego. Jesień poprzedza najcięższą porę roku — zimę. Liście na drzewach żółkną i opadają, gałęzie się chylą, jakoby się żegnały z zielenią życia i udawały się w stan spoczynku. Dzieje się to na rozkaz z góry, nietylko w naturze, ale i w życiu człowieka, jako też w całym ustroju społecznym.

Był czas chwalebnej wiosny, zieleni życia, był czas wzrostu i dojrzałości, a teraz jest czas obliczenia zbiorów, złożenia Bogu dziękczynienia za Jego hojne dary i przygotowania się na bardzo ciężki okres czasu — zimę. Mimowoli nasuwa się nam myśl, która przenosi nas do wiosny rajskiej, kiedy Bóg wyposażył pierwszych naszych rodziców w rezydencję usłaną zielenią piękna, zdrowia i doskonałości moralnej, umysłowej i fizycznej, kiedy ta pierwsza para ludzka nosiła podobieństwo swego Stwórcy. Była to zaiste pora przesłicznych uroków, że język nie może wypowiedzieć ani pióro opisać nie potrafi. Wiosna lat naszych, aczkolwiek piękna, to jednak nie może być porównana z wiosną tamtejszą. Jak piękno wiosny lat naszych zanika, tak piękno wiosny tamtejszej znikło. Wszak nie nawzajem.

Teraz znajdujemy się nietylko w literalnej jesieni, lecz i w jesieni w znaczeniu przenośnym. Liście życia każdego narodu żółkną i opadają. Trwoga kurczy serca ludzi, które drętwieją przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, jakie przyjdą na nich w ziemie wielkiego Armagedonu. — Ew. Św. Łukasza 21 :25,26.

Zapomogi dla milionów ludzi.

Mimo zapewnień i obietnic „Nowego Ładu”, że warunki mają się polepszyć, prezes Amerykańskiej Federacji Pracy p. Green przepowiada, że 40 milionów ludzi następnej zimy będzie pobierać zapomogi rządowe. Uważa to za groźbę dla istniejącego porządku społecznego, przeto domaga się powiększenia programu robót publicznych i przywrócenia programu robót cywilnych, oraz do wprowadzenia powszechnego 30 godzinnego tygodnia pracy, by tym sposobem dać zatrudnienie dla większej liczby ludzi. Choćby program p. Green był wprowadzony, to i tak bezro-

bocie nie będzie zażegnane, bieda dla wielu milionów ludzi będzie dokuczała.

\$475,000,000 niedoboru za dwa miesiące.

Taki niedobór ma rząd w swoim skarbie za dwa miesiące, a to dzięki administracji zapomogowej, która niesie pomoc obywatelom w całym kraju. Pomoc jest dawana we wszystkich stanach, lecz nie na równi, zależy to prawdopodobnie od polityków. „Dziennik dla Wszystkich” niedawnej daty podaje o udzielanych zapomogach rządowych następująco:

„Przeciętna zapomoga dla rodziny miesięcznie wynosi \$16.17. Najwięcej otrzymują rodziny w mieście New Yorku. Ogółem dostają tam miesięcznie rodziny maximum \$36.91. Najniższe zapomogi dla bezrobotnych są udzielane w Oklahome, gdzie za \$4.95 rodzina ma się przez miesiąc utrzymać.

„W niektórych miejscowościach w Ohio zapomogi są obliczane po półtora centa na jedzenie dla każdej osoby, tak, iż rodzina złożona z 6-ciu osób może mieć cały „sandwich” na kolację.

„P. C. M. Bookman, specjalny asystent ratunkowej organizacji, pytał się, czy \$30.00 miesięcznie na rodzinę wystarczy, aby była zabezpieczona. P. Bookman sam nie wierzy, aby ta suma mogła „zabezpieczyć” rodzinę w okresie całego miesiąca.

„I nikt również nie może w to uwierzyć. Miljony jednak rodzin w Stanach Zjednoczonych zadawalniać się muszą sumą \$16.77, odczuwając wielki brak, upokorzenia, krzywdę i gorycz. Jak długo tego będzie?”

Dopóki nie przemienie niesprawiedliwy ustrój społeczny — odpowiadamy. W obecnym niesprawiedliwym ustroju społecznym jedni mają za dużo, a drudzy głodem przymierają. Niektórzy przejemcy pozamykanych banków w Stanie Illinois swoim klerkom płacą po \$20.00 za godzinę pracy, przynajmniej takie rachunki wystawiają, aby były zapłacone pieniędzmi ciężko zapracowanymi, przez ludzi, którzy złożyli je jako oszczędność swoją. Wielu z tych otrzymuje teraz zapomogi rządowe tak skromne, że ledwie może żyć. Podczas gdy pasożyci tuczają się ich pieniędzmi ciężko zapracowanymi i to pod okiem i protekcją rządu stanowego i federalnego.

Zarobki na Amunicji.

Prace popłatne są jeszcze i dzisiaj, ale najlepiej to chyba przy amunicji. Basil Zaharow, agent dla firmy Electric Boat Co., z New London i New Yorku, wyrabiającej sub-

maryny otrzymał komisowego za lata od 1919 do 1930 — \$766,000. Za lata 1912 do 1919 komisowe jego nie zostało wyjawione. Sprawa ta nabrała rozgłosu i jest badana przez komitet senatorski. Niektórzy kongresmani Stanów Zjed. są wmieszani w tą sprawę, a prócz tego i Król Jerzy jest wspomniany, że Polskę pozyskał za dobrego odbiorcę broni dla firmy brytyjskiej. Interes ten nie kuleje, zarabiają fabrykanci, a potem ich ajenci, ale tracą biedni ludzie, bo nawet wielu z nich będzie musiało swoim życiem przyłacić, gdy będą mieli powiedziane, że muszą walczyć za "Boga i Ojczyznę" — Dolara i jego potęgę.

Nieszczerość Ludzka.

Ponieważ ludzie w ostatnich latach zostali wyzyskani w najrozmaitszy sposób, biedacy ci z namowy swoich bystrzejszych przodowników organizowali się w rozmaite komitety, aby ratować pozostałość swego majątku. Cele były piękne, lecz nieszczerze. Przytoczymy tutaj sprawę komitetów "protekcyjnych" — "bondholderów", czyli akcjonariuszy. Były czynione ogromne nadużycia, komitet kongresjonalny został wyznaczony dla zbadania sprawy i podczas przesłuchów Dayton Keith, przewodniczący Protekcyjnego Komitetu Bondholderów kompanji American Bond and Mortgage Co. i zarządca jej składa oświadczenie, że pobierał pensji \$15,000 razem, lecz ta pensja dla niego jest niewystarczająca. Raport z tych zeznań cytujemy częściowo z Dz. Zw.:

"Buczenie i syki stały się jeszcze głośniejsze, gdy świadek jak dla swojego usprawiedliwienia zaczął mówić, że \$15,000 to jest płaca, z której człek nawet wyżyć nie może. Niech im pan przewodniczący powie, że to naprawdę nie wystarcza na życie" — odezwał się Keith do Kongresmana Sabatha.

"Tu zaczęto buceć i szemrać z jeszcze większym uporem i siłą. Gdy spokój został przywrócony, Sabath powiedział: Większość z tych ludzi nie ma wogóle z czego żyć. Keith przyznał się, że jego "protekcyjny" komitet zarobił \$1,800,000, to jest około 4% od upadłych posiadłości ogólnej wartości \$5,000,000."

Powyższe najwymowniej świadczy jak wielkie jest samolubstwo ludzkie. W chwilach ratunku bliźniego zdiera się z niego ostatnią koszulę i ma się na tyle śmiałości moralnej mówić, że stoi się w jego obronie. W obecnym społeczeństwie zieleń życia moralnego żółkła, zwiędła — owszem zgniła. To też intrygi, przekupstwa i złodziejstwa są na porządku dziennym.

Strajki i Bunt

Mimo bezrobocia w roku bieżącym powstają strajki w rozmaitych miastach całego kraju, które często zamieniają się w zaburzenia. Wojsko uśmierza i porządek zaprowadza z karabinem i bagnetem. Rzecz zrozumiała, że ludzie ci wychodzą na strajk w celu polepszenia swej egzystencji. Zarobki są skromne, a artykuły spożywcze z każdym dniem drożeją. Mimo podrożeń, to jeszcze p. Wallace, Sekretarz Rolnictwa zapowiada podwyżkę cen na mięso. Ceny na artykuły spożywcze są podwyższane bez żadnych trudności, publiczność ma płacić i skończone, podczas gdy biedny ro-

botnik musi walczyć o podwyższenie zapłaty za swoją pracę — za co często dostanie po głowie pałką. Takie traktowanie robotnika czyni sytuację coraz groźniejszą.

Radykalizm Bierze Górę.

Ludzie coraz bardziej skłaniają się na stronę radykalną. Nawet w bogatej Kalifornji, w krainie kapitalistów amerykańskich, żywił radykalny bierze górę. Upton Sinclair, znany pisarz amerykański, do niedawna zagorzały socjalista, uzyskał w tym stanie nominację na gubernatora na tykicie demokratycznym. Jest to wielka niespodzianka dla kapitału amerykańskiego, aby w tym stanie mógł uzyskać nominację na gubernatora na podstawie następującego programu:

"1. Zakładanie kolonij, w których bezrobotni mogliby uprawiać produkty rolne dla własnej potrzeby.

"2. Zatrudnianie bezrobotnych w fabrykach, stojących obecnie bez ruchu, w których mogliby wytwarzać produkty dla własnego użytku.

"3. Wydanie skryptów, za pomocą których bezrobotni mogliby wymieniać produkty fabryczne i rolne.

"4. Wypłacanie po \$50 miesięcznie starcom, osobom niezdolnym do pracy i niewidomym, którzy od 3 lat mieszkają w Kalifornji.

"5. Zniesienie 2½ procentowego stanowego podatku obrotowego.

"6. Zaprowadzenie stopniowego podatku dochodowego od dochodów powyżej \$5,000 i zaprowadzenie stanowego podatku od spadków".

Nadto obiecał uwolnić Tomasza Mooney, skazanego na dożywotnie więzienie za rzucenie bomby na pochód, urządzony w celu zachęcenia narodu amerykańskiego do przystąpienia do wojny światowej. Z tego widać, że obywatele Kalifornji są przekonani, że Tomasz Mooney miał rację, gdy się sprzeciwiał wojnie, dlatego po tylu latach trzymania go w więzieniu chcą go teraz uwolnić, popierając nominację na gubernatora p. Sinclair'a.

Leniwość ku Myśleniu.

Naogół ludzie są leniwi do poważnego myślenia, nie chcą interesować się sprawą dobra ogólnego, lepszą przyszłością, lecz tylko błahostkami, wobec czego znajdują się w nieuświadomieniu. Człowiek nieuświadomiony jest ciemnym, a ciemnota w dalszym ciągu trzyma świat w swych szponach. Potwierdza to wynik dochodzeń przeprowadzony przez wydział handlowy uniwersytetu Chicagoskiego. Instytucja ta pragnęła ustalić, co czytają kobiety w gazetach. Ustalenie to przedstawia się następująco:

"15 procent kobiet interesuje się polityką miejską, 16 procent — wiadomościami państwowymi, tylko 8 procent — kroniką zagraniczną, 19 procent wypadkami i katastrofami, 7 procent skandalami i nowościami o pokładzie sansacyjnym i aż 63 procent kobiet interesuje się karykaturami i działami humorystycznymi."

Takie zainteresowanie jest kobiet amerykańskich. Bardzo jest wątpliwem, aby mężczyźni amerykańscy żywili wznioślejsze zainteresowanie. Ale ile mężczyzn i niewiast interesuje się Biblią, tą prastarą i świętą historją? Bardzo

znikoma procentowość. Uwaga wcale nie jest przykładana do słów Chrystusa Pana: "Badajcież się Pism; boć się wam zda, że w nich żywot wieczny macie, a one są, które świadectwo wydają o mnie." (Ew. Jana 5:39). To też dziwić się nie możemy, że ludzkość przerzuca się tak często z jednej krańcowości w drugą za wodzami swoimi. Według przepowiedni naszego Pana, "jeżeli ślepy ślepego prowadzi, obaj w dół wpadną."

Przygotowania do Wojny.

Mimo tak bolesnych lekcji, jakich ludzkość doznała w prowadzonych wojnach, całe rzesze gotowe są do dalszej bratobójczej walki. Mussolini zwołuje generałów na potajemne narady i każe całemu narodowi przygotować się do wojny. Nie zasypiają i inni dyktatorzy, każdy z nich przygotowuje się do stawienia oporu nieprzyjacielowi. Hitler zapewnia świat, że Niemcy nie będą siłą zaczepną do wywołania zawieruchy wojennej, lecz będą gotowe do stawienia oporu nieprzyjacielowi. Tak opowiadały się państwa przed rokiem 1914 i gdyby dotrzymały przyrzeczeń swoich, wojna światowa nigdy nie byłaby wywołana. Przyrzeczenia dawniejsze i teraźniejsze są jednakowe — fałszywe. Zatem wszelkie traktaty teraźniejsze są tylko zwyczajowo przygotowuje swój naród do stawienia oporu nieprzyjacielowi. Leniwy lud do myślenia na ślepo zwierza się swoim wodzom i popada z każdym dniem w groźniejsze położenie.

Zaciemnienie Duchowe.

Fałszywi wodzowie duchowni, mieniący się być przedstawicielami lub zastępcami Chrystusa, jeszcze raz uświęcą i pobłogosławią wojnę, a to spowoduje największy ucisk w świecie, wielką walkę armageddonu — w przenośnym znaczeniu ciężką zimę, która położy kres obecnemu porządkowi niesprawiedliwemu, poczem nastanie przybrana w chwalebna zieleń wieczną wiosną szczęścia, zdrowia i własnego życia wszystkim tym, którzy podporządkują się pod prawo Wszchemogącego Boga. Będzie to czas chwalebnej restytucji, przepowiedzianej przez wszystkich proroków. — Dz. Ap. 3:19-21; Izaj. 35.

Streszczenie

Jesień obecna zapowiada ciężką zimę ekonomiczną. W przenośnym znaczeniu zapowiada ciężką zimę duchową. Zanim nastanie chwalebna wiosna ciężka zima musi wymrozić wszelką nieczystość fizyczną i duchową. Nieczystość jest wielka, szczególnie w duchowym znaczeniu — jest zgnilizna. Ci, co mienią się być zastępcami Chrystusa pełni są obłudy i fałszu. W "Kurjerze Porannym" ukazał się artykuł pt. — "Arcybiskup stwierdził, że Kobieta Była Papieżem", który następnie był przedrukowany w Ameryce Echo. Artykuł ten bardzo obciąża system papieski i wykazuje okropne nieprawości, jakie były czynione przez rzekomych "zastępców Chrystusa" — papieży. Gdyby wywody artykułu tego były nieprawdziwe, to duchowieństwo Rz. Kat. mogłoby pociągnąć pisma te do odpowiedzialności. Z braku miejsca tylko kilka ustępów cytujemy z tego artykułu:

"Dzieje papieżycy Joanny, która zasiadła na tronie watykańskim jako Jan VIII od sierpnia roku 854 do września roku 856, mimo gwałtownych oczywiście zaprzeczeń, są faktem pewniejszym od wielu innych opowiadań, uznanych za prawdę murowaną i historyczną. Lata, na które przypadło jej panowanie, były tak skandaliczne dla Kościoła, tyle mnożyło się wtedy antypapieży, walk o tjarę, nepotyzm, tyle kobiet trzęsło Stolicą Apostolską, że wiadomość, iż kobieta zasiadła na tronie papieskim nie wzbudziła szczególnych wstrętów.

"...Ecclesia (mała Encyklika Kościelna Francuska, wydana w roku 1928 z aprobatą konsystorską), wyrażając się możliwie w najdelikatniejszy sposób, stwierdza z westchnieniem, jednakże, że niektórzy byli skandalicznymi papieżami, (dex papes scandaleux), że praktykowali symonję i nepotyzm, to znaczy, że uprawiali świętokupstwo i faworyzowali ulubieńców przy obsadzaniu urzędów kościelnych.

"...Kronika kard. Baroniusa daje nam dowody, jakie burze targały Watykanem. O Stefanie VI powiada bez ogródek, "że wybryki jego były bezbożne i niesłuchane: wszedł do owczarni Pana jak złodziej i umarł jak zasłużył śmiercią wisielca", bo istotnie lud rzymski go udusił. Papież Sergjusz z Farmozym spotkali się, obaj w tjarze, u stóp ołtarza i tu stoczyła się walka na noże. Zwyciężył Formozy ekskomunikowany przez Jana VIII, a rehabilitowany przez Marcina II — taksamo mieczem wywalczył tron następcą jego Bonifacy.

"Ecclesia" pisze, że "rządziły wtedy dwie wszeteczne kobiety, Teodora i siostra jej Marozja". Obie były kochankami Sergjusza III, o którym pisze wyżej wzmiankowany kardynał Baronius, że "był niewolnikiem wszelkich namiętności i najniebezpieczniejszym z ludzi". Te dwie kobiety osadzały kolejno na tronie papieskim swoich kochanków lub synów. Np. Jan XI był synem Marozji i Sergjusza III, a wnuk ich Jan XII, mając lat 19 i nie będąc wcale księdzem zasiadł na stolicy apostolskiej i rządził burzliwie."

"Bonifacego VII nazywa Baronius "osławionym mordercą dwóch papieży", bo otrął swoich poprzedników. Anastazy III był też kreaturą Teodory. Jan X-ty został przez nią uduszony. Leon VI również, a Jan XII, przyłapany in flagranti z jedną damą, został przez jej zazdrosnego małżonka zatłuczony kijami na śmierć."

Powyższe świadczy dostatecznie o moralnej i duchowej zgniliznie tych, którzy mienią się reprezentować Chrystusa. System ten jest cały zgniły, gdyż według przysłowia "ryba od głowy zaczyna cuchnąć". Pismo św. nazywa go babilonem obmierzłym. Objawiciel określa go następująco:

"I zawołał potężnie głosem wielkim, mówiąc: Upadł, upadł Babilon (mystyczny) on wielki i stał się przybytkiem czartów i mieszkaniem wszelkiego ducha nieczystego i mieszkaniem wszelakiego ptactwa nieczystego i przemierzłego. Iż z win zapalczywości wszeteczeństwa jego piły wszystkie narody, a królowie ziemi wszeteczeństwo z nim płodzili i kupcy ziemscy z zbytecznej rozkoszy jego z bogacielami." — Objawienie 18:2,3.

Władcy ziemscy upadają, jako zwiędłe liście z drzewa.

Od roku 1914 upadło wielu monarchów światowych do czasu teraźniejszego, a to z przyczyny wojny światowej. Po

wojnie zostali zamordowani w haniebnym sposobie następujący
1920 — Prezydent Carranza w Meksyku.

1922 — Michał Collins, naczelnik tymczasowego rządu
Wolnego Stanu Irlandji.

1922 — I. Narutowicz, pierwszy prezydent Rzeczypospo-
litej Polskiej.

1928 — Alvaro Obregon, prezydent Meksyku.

1932 — Paweł Doumer, prezydent Francji.

1932 — Inukai, premier Japonji.

1933 — Sanchez Cerro, prezydent Peru.

1933 — Nadir Shah, król Afganji.

1933 — C. Duca, premier Rumunji.

1934 — E. Dolfus, dyktator Austriji.

Ludzie żywią nienawiść do swoich władców. Niema czło-
wieka na świecie, któryby zadowolili wszystkich. Choćby
nawet byli jak najlepsi projektodawcy, najszlachetniejsi
mężowie porządku i ładu nie zaprowadzą. Popierwsze, nie
dla nich jest to przeznaczone, a po drugie, stoi w przeszkod-
zie samolubstwo i zazdrość ludzka. Nie zrobiłem ja, nie
zrobisz i ty; nie dopisała parjta moja, nie dopisze i twoja.
Stąd właśnie, złośliwa krytyka, wyzwiska i walka partyjna
i wzajemna. Samolubstwo ludzkie spowoduje w przenośnym
znaczeniu zimę czyli walkę armageddonu, która doszczętnie
zburzy obecny ustrój społeczny. Jednakże po tej strasznej
zimie nastanie czas chwalebnej wiosny, kiedy prawowity
Król, Pan Jezus Chrystus, obejmie swoją władzę, tedy
wszystkie narody Go usłuchają i służyć Mu będą, nie pod-
niesie wtedy ręki jeden przeciw drugiemu, przekują miecze

na narzędzia rolnicze, pobudują domy i mieszkać w nich bę-
dą spokojni, a zielen błogosławieństw Bożych będzie z nimi
po wszystkie ich dni żywota. — Psalm 72; Jzaj. 2:3,4;
65:21.

W GÓRNYM BŁĘKICIE

Nieraz się duch mój nad chmury wzbija
Hen do błękitów w bezkresną dal
I w sennie ciszy rozkosze spija
W krainie marzeń koi swój żal.
I nieraz łeskę uрони skrycie
W górnym błękanie.

Często za jasnym promykiem leci
Do słońca, gdzie uśmiech losu się wznieca
I blaskiem szczęścia ku ziemi świeci
Stęsknione serca ludzkie podnieca,
Bo go troskami nie dręczy życie
W górnym błękanie.

Czem dalej biegnie i wyżej płynie
Na falach czasu unosząc się,
Tam więcej ucisk z ócz jego ginie
Co się postępem na ziemi zwie,
Dlatego zostać pragnie nieskrycie
W górnym błękanie.

Jan Pukanty.

“Dz. Zw.”, w Chicago, 1934.

Raport z Konwencji Generalnej

W Chicago, Ill., 31-go Sierpnia, 1-go, 2-go i 3-go Września

Tekst Konwencji: Nie opuszczając społecznego zgroma-
dzenia waszego, jako niektórzy obyczaj mają, ale napomina-
jąc jedni drugich, a to tem więcej, czem więcej widzicie,
iz się on dzień przybliża.” — Żyd. 10:25.

Lud Pana z różnych stron Północnej Ameryki odbył z
łaski Pana chwalebna ucztę w mieście Chicago, Ill. Mimo
depresji i uciążliwych warunków, lud Pański zewsząd lic-
nie się zgromadził, by korzystać z błogosławieństw, jakie
Ojciec Niebieski przygotował dla nich.

W chwili oznaczonej przewodniczący punktualnie otwo-
rzył konwencję hymnem i modlitwą, witając poświęconych
w imieniu naszego Ojca i Boga Jehowy i Pana Zbawiciela
Jezusa Chrystusa. Następnie krótko przemówił wyjaśniając
tekst konwencyjny i jego znaczenie dla nas w czasie obec-
nym następująco:

Rozkaz Pański dany przez Apostoła, zgadza się najzu-
pełniej z jego własnymi słowami: “Albowiem gdzie są dwaj
albo trzej zgromadzeni w imię moje, tam jestem w pośro-
dku ich” (Mat. 18:20). Cel tych zgromadzeń wskazany jest
jasno: odbywają się one w celu postępowania naprzód w
sprawach duchowych; dają sposobność do pobudzenia się
do coraz większej miłości względem Boga i siebie i do
częstszych dobrych uczynków, w służbie by przez to uzy-
skać uznanie i przyjęcie do klasy zwycięzców — klasy
pierworodnych, którzy są spisani w niebie.

“Czem więcej widzicie, iz się on dzień przybliża”

Jesteśmy naoczniymi świadkami, iz żyjemy już w tym
dniu, o którym Apostół mówi “Dniu Syna Człowieczego”,
dniu zbioru budowy i ukończenia Kościoła Bożego, a
także dniu srogiego Ucisku, w którym cała ludzkość jest
przygotowana na przyjęcie chwalebne Królestwa Boże-
go. Apostół zachęca i napomina nas byśmy się zgroma-
dzali, a to tem więcej, czem więcej widzimy, iz się on
dzień przybliża” dzień zebrania Pańskich klejnotów, a
także ostatnich prób i doświadczeń dla Kościoła, by wza-
jemnie mogli być jedni dla drugich pomocą zachęcając je-
dni drugich budując się w wierze świętej.

Jeżeli znajdzie się taki, co mówi: “Ja pragnę być z Pa-
nem, radować się błogosławieństwem i społecznością z
Nim,” a tymczasem zaniedbuje sposobności zgromadzania
się z braćmi i nie ma przyjemności znajdować się w ich
towarzystwie i utrzymywać z nimi przyjaźni, ten oszukuje
samego siebie.

Człowiek wogóle rad przebywać z ludźmi i znajdować
się w ich towarzystwie, snuć plany i wprowadzać je w czyn
wraz z tymi, którzy z nim do jednego stowarzyszenia nale-
żą; tak, co do rozrywek, lub spraw materjalnych, pomimo,
że światowe nadzieje i plany bardzo ograniczone posiadają
znaczenie wobec nader wielkich i kosztownych nadziei No-
wego Stworzenia. Chociaż umysły nasze odnowione przez

Ducha Świętego i przeistoczone, to jednak nasze pragnienie obcowania z ludźmi nie ginie, lecz otrzymuje inny kierunek; wtedy dla społeczności otwiera się rozległe pole, aby czynić badania i z upodobaniem prowadzić rozmowy o skutkach grzechu i wzdychającym stworzeniu (ludzkości) tak w przeszłości, jak i obecnie; o Boskim planie odkupienia i zbliżającym się wybawieniu wzdychającego stworzenia; o naszym wielkiem powołaniu do współdziedzictwa z Panem.

Przeto, umiłowani w Panu, korzystajmy z tej uczty, na którą Ojciec nasz łaskawy raczył nas zgromadzić. Niech Duch Święty przez Jego Słowo napełni i wzmocni nasze serca, a będąc wzmocnieni i pocieszeni mogli służyć naszemu Bogu i Ojcu według upodobania i Jego woli świętej.

“Dział Ludu Bożego”.

Pierwszy mówca, powołany przez przewodniczącego, przemówił na powyższy temat, wykazując chwalebny przywilej, który jest dany Kościołowi w służbie naszego Stwórcy. O jak powinni szczęśliwie czuć się ci wszyscy, których Bóg dopuścił do współpracy w Jego chwalebnym dziele zbawienia i wybawienia całego rodzaju ludzkiego. W tem Bóg okazuje Jego niezmierną dobroć i łaskę, iż mając do swych posług mnóstwo doskonałych istot duchowych, które mógłby użyć do tego dzieła, to jednak jego niezmierna mądrość powierzyła to dzieło istotom ludzkim i to najniższego stanu, jak o tem świadczy wielki Apostół Paweł: “Widzicie zaiste powołanie wasze bracia, iż nie wiele mądrych według ciała, nie wiele możnych, nie wiele zacnego rodu; ale co głupiego jest u **świata** tego to wybrał Bóg, aby zawtydził mądrych, a co mdłego u **świata**, wybrał Bóg, aby zawtydził mocnych” (1 Kor. 1:26,27). O jak wdzięczni powinniśmy być za ten błogi przywilej i dobroć naszego Stwórcy, bacząc na nasz stan czem jesteśmy i do czego jesteśmy uprzywilejowani. Będąc dumnymi z tak chwalebnego zaszczytu, powinnością naszą jest pamiętać o wielkiej odpowiedzialności w spełnianiu dzieła Bożego tu na ziemi, abyśmy łaski Bożej nie używali na darmo.

W wielu miejscach Pisma świętego podane są opisy działania w służbie Bożej różnych proroków, którzy pragnęli spełniać dzieło Boże. Te wydarzenia służą nam za przykład jak powiada Apostół Paweł, że: “cokolwiek przedtem napisane, ku naszej nauce napisane.”

Jeden z ważnych obrazów może nam posłużyć za przykład powołanie przez Boga narodu Izraelskiego, w celu, by reprezentował Boga i Jego prawa pomiędzy innymi narodami, jak napisane: “Przetóż teraz jeżeli słuchając posłuszni będziecie głosu memu i strzedz będziecie przymierza mego, będziecie mi własnością nad wszystkie narody; chociaż moja jest wszystka ziemia. A wy będziecie mi królewskim kapłaństwem i narodem świętym” (2 Moj. 19:5,6). Za przestżeganie Boskich przykazań Bóg miał obficie błogosławić temu narodowi jak mamy napisane: “poszczęścić Pan, Bóg twój, w każdej sprawie rąk twoich, w owocu żywota twego, i w owocu bydła twego, i w owocu ziemi twej, ku dobremu; albowiem obróci się Pan, **aby się cieszył z ciebie**, czyniąc ci dobrze, jako się cieszył z ojców **twoich**” (5 Moj. 30:9). “Otom położył przed oczy twoje **dziś** żywot i dobre, także śmierć i złe.” Z tych słów możemy zauważyć, że Stwórca

czyni wielce odpowiedzialnymi tych, którym powierza swe dzieło. Naród Izraelski nie długo cieszył się łaską daną od Boga. Zaczął on stopniowo zapominać i lekceważyć rozkazy Pańskie, w zamian za co otrzymywał częste karania a na ostatek odrzucenie od łaski Bożej i zupełne zniszczenie.

Wszyscy rozumiemy, że Izrael cielesny był obrazem na Izraela duchowego — Kościół Chrystusowy w czasie Wieku Ewangelji. Apostół Piotr, zwracając poświęconym uwagę na udzielone im przywileje od Boga cytuje to samo rozkazanie, które było dane narodowi Izraelskiemu, do — Kościoła jak czytamy: “Ale wy jesteście rodzajem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, **abyście opowiadali** cnoty tego, który was powołał z ciemności ku dziwnej swojej światłości”. Oto zlecenie, które Bóg powierzył Kościołowi w jego dziele podczas Wieku Ewangelji. Opowiadanie cnot i światłości o Bogu i Chrystusie znaczy głosić Ewangelję o Królestwie Bożem. Wszystkie członki Kościoła Bożego począwszy od Głowy, Jezusa Chrystusa spełniali ich święty obowiązek. Jezus rozpoczynając Jego misję słowami: “Pokutujcie a nawróćcie się, albowiem przybliżyło się królestwo niebieskie”. Było to Jego wyłącznym zadaniem aż do śmierci opowiadać o królestwie Bożem. Takież same rozkazanie dał uczniom swoim: “A idąc, każcie, mówiąc przybliżyło się królestwo niebieskie” (Mat. 10:7). Apostół Paweł pierwsze swe kazanie rozpoczął słowami “Pokutujcie a nawróćcie się, albowiem przybliżyło się królestwo niebieskie,” to samo czynili i inni Apostołowie.

Co my możemy o sobie powiedzieć, w jakim celu myśmy się tutaj zgromadzili? Zaiste, iż mamy za cel to same zadanie jak i poprzednie członki Kościoła, by uwielbiać święte Jego imię, a to tem więcej wiedząc, iż my żyjemy już w czasie ustanawiania tego chwalebego królestwa — żyjemy podczas Wtorej Obecności Króla, tego królestwa. W tem miejscu mówca zwrócił uwagę zgromadzonych na ważność i przywilej tej konwencji, by się wzajemnie wzmocnić do dalszego dzieła, które z łaski Bożej jest nam powierzone do wykonania.

Zwrócił też uwagę wszystkich na ważność w czuwaniu, by nie uległ atakom przeciwnika Bożego, który dokłada starań i wszystkimi sposobami chce zniweczyć dzieło Boże.

Tym wykładem zakończono sesję poranne. Wszyscy udali się do jadalni, przekąski przygotowały siostry miejscowe w budynku konwencyjnym. Sesje popołudniowe rozpoczęto punktualnie o godzinie 2-ej wykładem na temat:

“Pan jest Pasterzem moim.”

Mówca osnuł swój wykład na Psalmie 23:1 i wykazał, że Pan Bóg Jehowa jest naszym Pasterzem w najszerszym tego słowa znaczeniu, a Jęgc Jednorodzony Syn, nasz Pan Jezus, jest Wielkim Pasterzem dusz naszych — dla wszystkiej trzody i na każdym miejscu. Bracia podróżujący również są wszyscy pasterzami — dogladającymi interesów ogólnego stadka. A każdy miejscowy starszy jest pasterzem, dozorcą w miejscowym zborze. Należy się baczyć, aby generalni starsi (bracia podróżujący) i starsi miejscowi posiadali najprzód ogólne kwalifikacje, nadające się do tego starszeństwa.

Nominalny kościół zbudował swą klasę rządzących starszych (pasterzy) przypisując wszystkim starszym prze-

łożęństwo czyli autorytet, często dyktatorstwo, wśród braci. Podobny stan okazał się i pomiędzy ludem w prawdzie, a to szczególnie po przemianie Brata Russell'a. Przeciwnikowi Bożemu udało się zaślepić niektórych braci, którzy unieśli się pychą, zarozumiałością, okazując ducha dyktatorstwa, a wskutek tego przysły srogie doświadczenia na braci. Pan przez proroka Ezechjela 34:3-10 ostrzega pasterzy w nominalnym kościele, iż nadużywali Jego imienia dla samolubnych celów i korzyści materialnej. Przeto Pan zapewnia, że upomni się o swoje owce "w dzień obłoku i chmury" — w dniu Ucisku Wielkiego. — Ezech. 34:12.

Również dane jest ostrzeżenie dla złych sług, pasterzy, pomiędzy ludem w Prawdzie. — Mat. 24:47-51.

Obowiązkiem ludu poświęconego jest doświadczać duchów, iżali są z Boga. Jeżeli ktoś rości sobie pretensje być nauczycielem między braćmi, a nie stosuje się do rady Apostoła Piotra, takiego należy opuścić (1 Piotr 5:1-3). Prawdziwy "pasterz trzodę swoją paść będzie; do naręcza swego zgromadzi... i na łonie swem piastować je będzie, a kotne zwolna poprowadzi" (Izaj. 40:11). Tym wzorowym i głównym Pasterzem był nasz Zbawiciel Jezus Chrystus. W uniżeniu i szczerości nauczał i piastował wszystkich, którzy słuchali wesołej nowiny o Królestwie Bożem. Prosił On w modlitwie Ojca Swego o jedność dla swych uczniów, by byli jedno, jako i my. — "Gdym z nimi był na świecie, jam je zachowywał w imieniu twojem; któregoś mi dał, strzegłem ich i żaden z nich nie zginął, tylko on syn zatracenia." — Jan 17:12.

Drugi brat wygłosił temat:

"Miłość Chrystusowa"

Mówca osnuł swój wykład na 1 Piotra 1:22. Być prawdziwym naśladowcą Chrystusa potrzeba zachować nowe przykazanie. "Przykazanie nowe daję wam, abyście się społecznie miłowali". Społeczna miłość miała być cechą charakteru naśladowców Chrystusowych. Ta jedność i wzajemna miłość miała się uwidocznic między nimi, a także w obcowaniu i stykaniu się ze światem. "Stądci poznają wszyscy, żeście uczniami moimi, jeżeli miłość mieć będziecie jedni przeciwko drugim" (Jan 13:34,35). Miłość Chrystusowa musi wypływać z czystego serca. W każdym objawieniu się miłości nie obłudnej musimy zauważyć dobre upodobanie. Bóg okazał dobre upodobanie dla człowieka. "Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój w ludziach dobre upodobanie" (Łuk. 2:14). Objawienie Boskiej miłości, okazało się w czynie, gdy On dał jednorodzonego Syna jako Zbawiciela ludzkości. Na podstawie Sprawiedliwości, która została naruszona w ogodzie Eden Bóg nie był zobowiązany posyłać Syna Swego dla zbawienia ludzkości. Było to okazanie Boskiej łaski w dobrem upodobaniu i w tem została objawiona Miłość Boża dla nas i całego rodzaju ludzkiego.

Miłość Chrystusowa.

Nasz Zbawiciel, będąc doskonałym człowiekiem, miał prawo do życia wiecznego na ziemi. Na podstawie Sprawiedliwości Bożej, nie był On zobowiązany oddawać życia Jego w ofierze dla ludzkości. Uczynił On to z wielkiej mi-

łości i upodobania, by odkupić Adama i cały rodzaj ludzki z upadku i grzechu. W tym czynie i dobrem upodobaniu przez złożenie dobrowolnie Jego życia w ofierze dla ludzkości, nasz Zbawiciel okazał miłość Bożą w dobrem upodobaniu i Bóg za to nader Go wywyższył przy zmartwychwstaniu, dając Mu w nagrodę życie nieśmiertelne — życie Boskiej natury i zaszczycił Go najwyższym stanowiskiem i chwałą.

Posiadać miłość Chrystusową znaczy mieć dobre upodobanie. Musimy kochać i uwielbiać naszego Stwórcę za Jego łaskę, którą okazał nad nami. Mamy miłować i być posłusznymi naszemu Zbawicielowi za Jego dobroć, iż On położył życie w ofierze za nas i cały rodzaj ludzki. Mamy okazać posłuszeństwo jako głowie Kościoła Bożego, spełniając naszą służbę dla Boga zgodnie z rozporządzeniem i wolą naszego Zbawiciela, miłując naszych braci. Okazanie komuś miłości z **uczynków** jako nasze upodobanie musi być na wzór jak to uczynił nasz Stwórca i Zbawiciel Jezus Chrystus. Nietylko mamy miłować tych, którzy nas miłują, lecz i tych, co nas mają w nienawiści i złość nam wyrządzają, albowiem nasz Stwórca i Pan Jezus Chrystus tak czynią. Stwórca daje słońce i spuszcza deszcz tak na sprawiedliwych jak i grzeszników. Pan Jezus służył i dał Swe życie za wszystkich, tak również i naśladowcy Chrystusa powinni miłować i dobrze czynić wszystkim, a najwięcej domownikom wiary. Okazanie miłości Chrystusowej musi być poparte dobrymi uczynkami dla naszych bliźnich. Miłować Boga i Chrystusa znaczy miłować naszych braci. — 1 Jan 4:16-21.

Trzeci mówca wygłosił wykład na temat:

"Posłuszeństwo lepsze niż ofiara."

Na powyższy temat w wykładzie następny brat wykażał ważność posłuszeństwa Bogu w służeniu i czynieniu woli Bożej, by w ten sposób nasza służba była przyjemną przed obliczem Bożem (Oz. 6:6). Podczas ubiegłych wieków wiele ludzi czyniło ze siebie ofiary, by przysłużyć się Bogu, a jednak nie wszystkie te ofiary były przyjęte. Powodem nie uznania i odrzucenia tych ofiar było, iż nie były one składane według woli i upodobania Bożego. Apostół Paweł, zachęcając usprawiedliwionych przez wiarę braci do stawiania ofiar, **wyrażając się słowami:** "Proszę was tedy bracia! przez łitości Boże, abyście stawiali ciała wasze ofiarą żywą, **świętą, przyjemną** Bogu, to jest, **rozumną** służbę waszą" (Rzym. 12:1). Ofiara składana Bogu musi być "święta"; czysta, nic nieczystego Bóg nie przyjmie. Podczas wieku Ewangelji wszyscy, co chcą stawić siebie ofiarą żywą Bogu, muszą uznać siebie, iż są grzesznikami i jako takie nie mogą być przyjemnymi przed obliczem Bożem. Muszą oni uznać Syna Bożego za ich Zbawiciela i Odkupiciela, że jedynie przez przypisanie im zasługi Chrystusowej mogą być usprawiedliwieni i przyjęci za ofiarę świętą. Będąc przyjęci i spłodzeni z Ducha Świętego muszą oni spełniać przyjemną służbę Bogu, tak by ich służba była wonnością przed obliczem Bożem. Było to pokazane w Namiocie Zgromadzenia przez składanie kadzidła wonnych rzeczy na ołtarzu złotym, z którego wonny aromat unosił się poza wtórą zasłonę.

Sprawowanie naszej ofiary musi być rozumne w każdym zarzysie pracy, jaką mamy wykonać w służbie Bożej, by nasza praca miała Boskie uznanie, inaczej pominiemy się z nagrodą. Z natury jesteśmy upadłymi ludźmi i nie bylibyśmy w stanie rozeznaczyć, jaka służba może być przyjemna Bogu. Lecz, będąc spłodzeni przez Ducha Świętego i wszczępieni w Ciało Chrystusowe mamy być posłuszni naszemu Wodzowi i Głowie Kościoła, który nam dopomaga rozeznaczyć, co jest przyjemne w oczach Bożych. W każdym przedsięwzięciu w naszej służbie należy się zwrócić o poradę i uznanie Boskie, a w Słowie Bożem dowiedzieć się i przekonać, czy nasz przedsięwzięty czyn przyniesie chwałę imieniowi Bożemu. Przykład tego pokazany był w królu Saulu (1 Sam. 15:22). Gdy Pan przez proroka Samuela rozkazał wygubić Amalekitów i cały ich dobytek Saul zlekceważył rozkazanie Pańskie. Po stoczonych bitwach i pokonaniu Amalekitów co lepszego z bydła Saul zatrzymał dla siebie (1 Sam. 15:1-9). Gdy prorok Samuel stanął przed Saulem i pytał o przyczynę zlekceważenia rozkazania Pańskiego, Saul odpowiedział, że woły pobrał dla tego, że chciał "złożyć Bogu na ofiarę" (1 Sam. 15:15-21). Serce Saula nie było szczere i chciał się tłumaczyć wymijająco. Lecz Samuel rzekł do Saula: "Iżali się tak bocha Pan w całopaleniach i w ofiarach, jako gdy kto słucha głosu Pańskiego? oto, posłuszeństwo lepsze niżeli ofiara, a słuchać lepiej jest, niż ofiarować tłustość baranów. Bo przeciwieństwo jest jako grzech czarowania, a przestąpić przykazanie jest jako bałwochwalstwo i obraza; przetoż, iż się odrzucił słowo Pańskie, tedy cię też odrzucił Pan, abyś nie był królem (1 Sam. 15:22,23). Jak ważna jest nauka dla nas w tem wydarzeniu, nie tylko, iż mamy utrzymać naszą ofiarę w stanie świętobliwości, lecz musimy być posłuszni rozkazaniu Pańskiemu, by nasza ofiara była zużyta na chwałę i cześć naszego Ojca niebieskiego.

Czwarty brat wygłosił wykład na temat:

"Nagroda za wierność w poświęceniu."

Za podstawę swego tematu mówca zacytował Objawienie 2:10,11.

Wiek Ewangelji jest "rokiem przyjęcia Pańskiego", podczas którego chętnie przyjmuje ofiary wyznawców, ich zupełnego poświęcenia na śmierć. Każdy ofiarodawca w ten sposób odpowiadając na wezwanie wieku (Rz. 12:1) został w tej chwili przyjętym, jako członek do "Kościoła Pierworodnych", których imiona zapisane są w niebie." Ale to przyjęcie nie decyduje w tej sprawie, wymagane jest od wszystkich poświęcających się, aby "umierali codziennie" — to jest, aby ich usiłowanie zupełnego poświęcenia trwało z dnia na dzień, aż do ostatniego "wypełniło się". Wymaganem jest, aby ta trwałość w poświęceniu i czynieniu dobrze zadecydowaną była cierpliwie i wiernie i aby zakończyła się u nas tak, jak u Pana naszego i Głowy literalną śmiercią, jak jest napisane: "Jam rzekł: Bogowieście (elokim - potężny), a synami Najwyższego wszyscy jesteście. A wszakże jako i inni pomrzecie, a jako jeden z książąt upadniecie" — nie jak książę Adam, przestępca, ale jak książę Jezus — uczestnicy w jego śmierci.

Jedynie ci, którzy pójdą za przykładem Pana mogą mieć nadzieję z Nim królować jak jest napisane: "Błogosławio-

ny i święty, który ma część w pierwszym zmartwychwstaniu; albowiem nad tymi wtóra śmierć mocy niema; ale będą kapłanami Bożymi i Chrystusowymi i będą z nim królować tysiąc lat" (Obj. 20:6). Chwała królestwa i współdziedzictwo z Mistrzem, jako obietnice, były dane pierwotnym członkom Kościoła, które były silną zachętą do wytrwałości w ówczesnych próbach i prześladowaniach, które miały ich spotkać, o czem byli powiadomieni, jak też we wszystkich słowach pociechy i zachęty wyrażonych w Objawieniu, danym siedmiu Zborom, z nich najmocniejsze mówi: "Kto zwycięży dam mu siedzieć z sobą na stolicy mojej jakom i ja zwyciężył i usiadłem z Ojcem moim na stolicy Jego: Kto zwycięży i zachowa aż do końca uczynki mojej, dam mu zwierzchność nad narodami."

Te obietnice, bez zupełnego poświęcenia się nie mogą być zastosowane do obecnego działania łaski w sercach, ani panowania nad narodami w teraźniejszym życiu; ci, co chcieliby zwyciężyć i tym sposobem otrzymać dostojęństwo, muszą wytrwać w służbie Bożej aż do śmierci. — Objawienie 20:6.

Gdzie będą oni królować? Królowanie świętych będzie na ziemi, jak jest napisane: "I uczyniłeś nas Bogu naszemu królmi i kapłanami i królować będziemy na ziemi." — Obj. 5:10. — "A królestwo i władza, i dostojęństwo królewskie pod wszystkiem niebem dane będzie ludowi świętych najwyższych miejsc, którego królestwo będzie królestwo wieczne, a wszystkie zwierzchności jemu służyć i one go słuchać będą". — Daniel 7:27.

O! co za chwalebny zaszczyt spotka tych, którzy staną się zwycięzcami — co za wspaniała nagroda za wierność w poświęceniu. Czy nie należy wystawiać naszego Stwórcę za tak chwalebne obietnice dane Kościołowi? — 1 Kor. 6:20.

Wobec tak chwalebnych obietnic, które są wystawione dla Kościoła Bóg nas próbuje, uczy i doświadcza, by nas uzdolnić i przygotować do tak chwalebного dostojęństwa. — Przp. 3:11,12.

Każdy powinien zapytywać się, czy ma to świadectwo Ducha i czy jest ćwiczony przez Ojca, czy ma to świadectwo swojego wzrostu w prawdzie, jako Nowe Stworzenie w Jezusie Chrystusie, oraz czy znosi cierpienia dla sprawiedliwości Chrystusowej. Jeżeli mamy to świadectwo Ducha, który świadczy o naszym wzroście zarówno w łasce jak i w umiejętności, to radujmy się i dążmy dalej po tej samej ścieżce, dopóki nie doprowadzi nas pod kierunkiem Bożym do tego, co jest doskonałem w łasce i znajomości. Niech Ojciec Niebieski pobłogosławi każdy dobry nasz wysiłek, byśmy dopięli do celu zamierzonego.

Tym wykładem zakończono pierwszy dzień konwencji. Bracia i Siostry czuli się nadzwyczaj dobrze, rozchodząc się do domów na spoczynek. Bracia miejscowi przyjęli wszystkich gości bardzo miłe i ugościli ich jak mogli najlepiej.

Sobota, 1-go Września.

Już o godzinie 9-ej rano Bracia i Siostry licznie zgromadzili się i został otwarty drugi dzień konwencji śpiewem, modlitwą i odczytaniem postanowień porannych i ślubów. Następnie było zebranie oświadczeń. Bracia jedni po drugich powstawali i wylewali radość ze serc swoich i dzielili się błogosławieństwami, jakich doznali w pierwszym

dniu uczty. Tekst był użyty z Manny: "Rzekł Pan do niego: idź, albowiem ten jest mi naczyniem wybranem, aby nosił imię moje przed pogany i przed królmi, i przed syny Izraelskimi." — Dz. Ap. 9:15.

Po tem zebraniu była krótka przerwa, a następnie wykład na temat:

"Ostatnia Walka."

Za podstawę powyższego tematu mówca zacytował tekst: "Na ostatek, bracia moi! zmacniajcie się w Panu i sile mocy Jego". — Ef. 6:10.

Ciemność nienawidzi światła. "Jam jest światłością świata" powiedział do swych uczni nasz Zbawiciel. Kościół zbliża się do końca jego ziemskiej pielgrzymki a ostatnia jego próba jest bliska. Można tu zastosować słowa Apostoła Jana "Strzeżcie samych siebie, żebyśmy nie stracili tego, koło czegośmy pracowali, ale żebyśmy odpłatę zupełną wzięli. — 2 Jan 8.

Przez więcej jak sześć tysięcy lat toczyła się bezustanna walka pomiędzy złem a dobrem — światłem i ciemnością. Bóg przez długi czas dozwalał, że ciemność przemagała światłość — a fałsz uchodził za prawdę, lecz czas jest bliski, a nawet już w nim żyjemy, gdzie ostatnia walka ma się rozegrać, a tryumf i zwycięstwo okaże się po stronie światłości. Od ogrodu Eden aż do naszych czasów miliony różnych przedstawicieli ciemności tryumfowali nad prawdą i światłością, co się odbiło nad całą ludzkością, która przeszła nie miała bólów i cierpień.

Kiedy Jezus był na ziemi od chwili Jego Chrztu aż do krzyża na górze Golgocie, toczył On walkę z ciemnością. Jego zwycięstwo było kompletne — zatryumfował on nad śmiercią, gdy Bóg za jego wierność i posłuszeństwo wzbudził Go od umarłych.

Od czasu Zielonych świątek Bóg wybierał członków Kościoła, którzy kroczyli śladami ich Mistrza, staczali bój z przeciwnościami.

Dwie wielkie armje zbliżają się do ostatniej rozprawy. Po stronie złego jest armja ciemności, pod dowództwem Szatana, księcia ciemności. Po drugiej stronie stoi armja światłości, której dowódcą jest Jezus Chrystus, prowadząc ją do zupełnego zwycięstwa.

Każdy mężczyzna lub niewiasta pełni służbę w tych armjach po jednej lub po drugiej stronie. Pośredniego miejsca niema; jak mówi Apostół Paweł "Aż nie wiecie, że komu się stawiacie za sługi ku posłuszeństwu, tegoście sługami, komuście posłuszni; bądź grzechowi ku śmierci, bądź posłuszeństwu ku sprawiedliwości?" — Rz. 6:16.

Armja Pańska składa się z tych, którzy wyszli ze świata i odwrócili się od grzechu, który stanowi ciemność i kroczą w ślady ich Mistrza. Wszyscy ci objawiają ducha Chrystusowego. Wszyscy inni stanowią armję przeciwnika Bożego, który jest Szatan. Kto stoi po stronie Pana? Po której stronie ty stoisz? Ostatnie członki Kościoła, którzy są po tej stronie zasłony obecnie znajdują się w stanie bojowym. Każdy z nich musi walczyć o wiarę, by otrzymać zupełne zwycięstwo i znaleźć się ze swoim Panem. — 1 Tym. 1:18.

Żołnierz, którego wysyłają na wojnę jest powiadomiony o sile i liczbie nieprzyjacielskiej strony. Dobry żołnierz będzie się zastanawiał i obmyślał, jaka metoda jest najwła-

ściwsza w atakowaniu nieprzyjaciela, jaką pozycję ma zajmować w obronie i odparciu nieprzyjaciela. Tak się rzecz ma i z chrześcijaninem, a tem bardziej ważnem ponieważ musi on toczyć bój z siłą niewidzialną jak wskazuje apostoł Paweł: "Albowiem w ciebie chodząc, nie według ciała walczymy. Albowiem broń żołnierstwa naszego nie jest cielesna, ale jest z Boga mocna ku zburzeniu miejsc obronnych. Burząc rady i wszelaką wysokość, wynoszącą się przeciwko znajomości Bożej i podbijając wszelaką myśl pod posłuszeństwo Chrystusowe." — 2 Kor. 10:3-5.

Jak możemy zauważyć ze słów Apostoła, iż ostatnia walka Nowego Stworzenia będzie z siłami duchowymi, które są wysoko. Temi władzami są źli aniołowie, którzy byli zachowani pod chmurami na dzień sądu (2 Piotr 2:4; Juda w. 6). Od czasu potopu aż do wtórego przyjścia naszego Pana ci Aniołowie byli trzymani na uwięzi. Lecz, gdy żniwo miało być skończone Bóg dozwolił, by te siły duchowe były uwolnione z uwięzienia, jak czytamy w Obj. 7:2,3 "I widziałem inszego Anioła, występującego od wschodu słońca, mającego pieczęć Boga żywego i zawołał głosem wielkim na onych czterech Aniołów, którym dano, aby szkodzili ziemi i morzu. Mówiąc: Nie szkodźcie ziemi ani morzu, ani drzewom, aż popieczętujemy sługi Boga naszego na czołach ich". "Ziemia" przedstawia społeczeństwo. "morze" burzliwe masy, a "drzewa" lud poświęcony. Gdy te niewidzialne złe siły wywrą ich wpływy na ludzkość, to doprowadzą cały świat (społeczny ustrój) do zupełnej ruiny. Lecz zanim to kompletne zniszczenie będzie dokonane w świecie, pierwsze ataki będą dopuszczone, by zniszczyć lud Boży. Gdy my zwrócimy naszą uwagę na rzeczy, jakie się dzieją już od kilku lat między poświęconymi, możemy powiedzieć, że już wiele złego i spustoszenia dokonano między ludem Bożym. Metody, jakich używał książę demonów Szatan, iż używał on wpływowych ludzi za swe narzędzia wyrządzając im krzywdę. Tak też i źli aniołowie mieli używać tych samych metod, wywierając ich wpływy na umysły ludzi, którzy mieli wykonać ich zamiary. Z doświadczenia możemy powiedzieć, że nieraz znajdujemy się ściśnieni umysłowo aż opuszczają nas nasze siły. Z tego co już się stało między poświęconymi widzimy jak wiele dokonano złego przez wpływowe jednostki, które zostały użyte za narzędzia do wykonania zamiarów władz duchowych.

Jak odpierać ataki?

Słowo Boże uczy nas, że czem bliżej będzie ten ogólny konflikt, ataki będą silniejsze. Dlatego apostoł powiada: "Na ostatek bracia moi; zmacniajcie się w Panu i w sile mocy jego." Z tego możemy się dopatrzeć, iż każdy żołnierz krzyża otrzymuje rozkaz, stać mocno w Panu i sile Jego, by dać odpór atakom Szatana i jego zjednoczonym władzom. By odeprzeć ataki przeciwnika musimy przywdziać zbroję, jak wskazuje Apostół: "A przeto weźmijcie **pełną zbroję Bożą**, abyście mogli dać odpór w dzień zły, a wszystko wykonawszy ostać się". Jak mamy przywdziać zbroję Bożą? Apostół Paweł przedstawia zbroję Bożą w częściach, jak czytamy: "Stójcież tedy **przepasawszy biodra wasze (nasz umysł) prawdą**, i obleńszy **pancerz sprawiedliwości**, (utrzymanie naszych serc czystymi, unikając wszelakiego fałszu i obłudy) i **obuwszy nogi w gotowość**

Ewangelji pokoju (głosząc Ewangelię o Królestwie). A nade wszystko wzięwszy **tarczę wiary**, którąbyście mogli wszystkie strzały ogniste onego złościka zagasić" (Wiara w obietnice Boże, które są zawarte w Słowie Jego). **Przyłbice** też zbawienia weźmijcie, (nadzieję zbawienia i otrzymanie obietnicy, silnie utrzymać w naszym sercu i umyśle) i **miecz ducha**, który jest słowo Boże! (znajomość Słowa Bożego tak w literze jak i w duchu) powinniśmy odpowiadać "tak jest napisane" (Ef. 6:14-17). Także śluby nasze powinniśmy mieć w praktyce każdodziennego naszego życia. Przeto drogo umiłowani, starajmy się wszyscy utrzymać na sobie tę zupełną zbroję Bożą, idąc za Wodzem naszego Zbawienia, a on nas doprowadzi do zwycięstwa.

Następny wykład był dany na temat:

"Ostatnie Próby".

Mówca przedstawił próby i trudności, jakie obecnie przeżywamy. Niektórym te próby może wydają się być za ciężkie, wskutek czego narzekają lub zniechęcają się, lecz ci, co są świadomi tych prób, otrzymują z nich odpowiednią korzyść i naukę. Wszyscy poświęceni wiedzą, że Pan im nadał prorocтва i obrazy, które pokazują o ich pracy i próbach. Prorok Malachjasz przenosi się myślą do naszych czasów i powiada: "Lecz któż będzie mógł znieść dzień przyścia jego? I kto się ostoi, gdy się on okaże? Bo on jest jako ogień roztopiający i jako mydło blacharzów" (Mal. 3:2). Dlaczego Pan dozwala na tak ciężkie próby i doświadczenia? Pan odpowiada: "Nie usłuchasz słów proroka tego, ani tego, co sny miewa, gdyż was doświadcza Pan, Bóg wasz, aby wiedział, jeżeli wy miłujecie Pana, Boga waszego ze wszystkiego serca waszego i ze wszystkiej duszy waszej. W ziemskiej rodzinie kiedy dzieciom na niczem nie zbywa, często lubią zapominać o swoich rodzicach, lecz gdy znajdują się w trudnych warunkach życiowych, w tej chwili przychodzą im na pamięć ich rodzice, do których gotowi się zbliżyć w nadziei, że otrzymają pociechę i pomoc. Tak się rzecz ma i z nami. Gdy warunki życiowe nam sprzyjają i obfitujemy w łasce i błogosławieństwach często jesteśmy skłonni zapominać o naszym Stwórcy, lecz gdy się dzieje przeciwnie, wtenczas jesteśmy skłonni zbliżać się bliżej do naszego Ojca. W starym i Nowym Testamencie jest pokazane, że ostatnie członki Kościoła miały przechodzić ciężkie próby i doświadczenia. Te próby i doświadczenia miały być egzaminem czy jesteśmy godni otrzymać zwycięstwo i być razem z Panem. Apostół Piotr zachęca poświęconych w tych próbach wyrażając się słowami: "Najmilsi! niech wam nie będzie rzeczą dziwną ten ogień, który na was przychodzi ku doświadczeniu waszemu, jakoby co obcego na was przychodziło: Ale radujcie się z tego, żeście uczestnikami ucierpienia Chrystusowego, abyście się i w objawienie chwały jego z radością weselili (1 Piotr 4:1, 13). Ten ogień przychodzi na nas w celu doświadczenia, co i na czem myśmy budowaliśmy jak mówi Apostół Paweł: "Każdego robota jawna będzie; bo to dzień pokaże; gdyż przez ogień objawiona będzie, a każdego roboty, jaka jest, ogień doświadczy". — 1 Kor. 3:13.

Lud Pański przeszedł ciężkie próby i doświadczenia, szczególnie po przemianie drogiego nam Brata i Pastora Russell'a. Po jego zgonie przeciwnik Boży z całą siłą za-

atakował lud Pański, by go rozbić i zniweczyć. Przez usidłone jednostki kiedyś zasłużonych Braci, wprowadził on nowe nauki i zarządzenia, które podzieliły lud Boży na różne grupki. Każdej z tych grupek nadał odmienne poglądy i racjonalność i uznanie Pańskie. Każda z tych grup nabyła pod pozorem "nowego światła" poczęła zmieniać wspaniałe nauki, jakich udzielił Pan czeladzi swej przez onego "wiernego i roztropnego sługę". Tu była i jeszcze jest nasza próba względem Prawdy, którą udzielił nam Pan, czy ją uszanujemy i będziemy bronić, czy też milczeniem dozwolimy ją zniweczyć i zniszczyć. Przeto doświadcza nas Pan, Bóg nasz, czy my miłujemy Jego". Ci, co ośmielili się stanąć w obronie Prawdy byli zniechęceni, posądzano ich o niewierność itp. Oto ostatek próby!

Lecz dzięki Najwyższemu, iż On przychodzi z pomocą, objawiając robotę każdego. Wszystkie nowe nauki i przepowiednie niszczyją jak dym, a prawda, którą Pan wywiódł na jaw przez "onego wiernego sługę" promieniuje jak słońce.

Wkrótce na Kościół przyjdą inne próby — próby od świata, jak jest pokazane w obrazie Elijasza i Jana Chrzciciela, lecz Syn nie potrzebuje się lękać, albowiem Bóg jest w środku jego i poratuje go. Jego poświęcenie jest aż do śmierci, a jego przywilejem jest udowodnić swą wierność "Nie jesteście uczeń nad mistrza, ani sługa nad Pana swego. Dostyc uczniowi, aby był jako mistrz jego, a sługa jako Pan Jego" (Mat. 10:24, 25). Wytrwajmy tylko w wierze o naszym wysokim powołaniu i o nagrodzie, jaką Bóg przygotował dla tych, którzy Go miłują — dla powołanych, wybranych i wiernych stosownie do Jego zamiaru. — Obj. 17:4; Rzym. 8:28.

Tym wykładem zakończono sesję poranne. Wszyscy zaraz się udali na przekąski i po spożyciu pokarmów znowu wrócili na Salę. Sesję popołudniową rozpoczęto punktualnie o godzinie 2-jej wykładem na temat:

"Miłość i Jednomyslność."

Mówca wykazał różne strony miłości, która powinna się objawiać w naszej jednomyslności. Kościół Chrystusowy jest jeden, ma jeden chrzest, jedną wiarę i jedną nadzieję powołania niebieskiego, musi on być jednomyslnym we wszystkich zarysach Boskiego Planu. "Albowiem miłość Chrystusowa przyciska nas, jako tych, którzyśmy osądzili" (2 Kor. 5:14). Chrystus okazywał jego miłość do Ojca w jednomyslności. Spełniał On wszystkie zamiary i rozporządzenia Ojca. Miał On te same zamiary co do zbawienia i wyzwolenia ludzkości, co i Ojciec, dlatego On też powiedział: "Aby wszyscy byli jedno, jako i ty, Ojcze! we mnie, a ja w tobie, aby i oni w nas jedno byli, aby świat uwierzył, żeś ty mię posłał". — Jan 17:21.

Zasady miłości do braci mają 3 stopnie: (1) Poważanie, (2) Spółczucie i (3) służba w dobroczynności. Apostół Jan powiada: "Dziateczki moje! nie miłujmy słowem ani językiem, ale uczynkiem i prawdą" (1 Jan 3:18). Mamy poważać tych, którzy są zupełnie oddani Bogu, cały czas i energję używają w służbie Bożej. Spółczucie należy się wszystkim, wiedząc, że z natury jesteśmy dziećmi grzechu, a będąc zrodzeni w grzechach należy pamiętać, że nie jesteśmy zdolni wszystkiego wykonać według Sprawiedli-

wości Bożej. "Miłość bliźniego jako siebie samego" może być tą miarą w niedoskonałym stanie naszych bliźnich. Służba i dobroczynność — powinniśmy pospieszyć z pomocą każdemu bratu dopomóż podźwignąć się i wyzbyć się słabości i grzechu.

W ten i tym podobny sposób, obowiązkiem naszym powinno być okazywać miłość w jednomyślności, która będzie tym węzłem ku spojeniu Świętych.

Następny wykład był dany na temat:

"Do Domu Pańskiego Pójdziemy."

Mówca za podstawę swego tematu użył słowa Psalmisty "I chadzałem z nimi do domu Bożego, z wesołym głosem i z chwałą w mnóstwo weselących się" — Psalm 42:5.

Zbliża się chwila końca powołania Kościoła Bożego. Przez jasne światło proroctw śledzimy zdumiewające wypadki "żniwa" (zbioru Kościoła Bożego) a ponieważ wiemy, że w ciągu tego ważnego okresu ma nastąpić obiecane wybawienie i wywyższenie Kościoła, więc całe zainteresowanie świętych skupia się teraz około czasu, sposobu i okoliczności ich wybawienia i wywyższenia.

Pan nauczył nas, że skoro tylko spostrzeżemy przemijanie zbioru—żniwa, to możemy spodziewać się szybkiego urzeczywistnienia naszych chwalebnych nadziei. Widząc tego gromadzące się dowody i oznaki czasu, podnosimy wysoko nasze czoła i z radością pokładamy nadzieję w nadchodzącą chwałę; albowiem przychodzi poranek, chociaż poprzedza go krótka czarna noc ucisku. Ale nasza radość nie ma w sobie nic samolubnego; albowiem wybawienie i wywyższenie Kościoła Chrystusowego będzie zwiastunem prędkiego wybawienia całego rodzaju ludzkiego z tyranji i ucisku, największego gnębiciela, grzechu, wyzwolenia z boleści, z choroby i z ponurego więzienia śmierci. "Bo wiemy, iż wszystko stworzenie wespół wdycha i wespół boleje. aż dotąd... oczekując... odkupienia ciała naszego" — "ciała Chrystusowego". — Rz. 8:22, 23.

Dalej mówca dowiódł, że zanim my możemy się znaleźć z Panem, musimy udowodnić naszą wierność i wytrwałość, dając ilustrację, że dom, w którym poświęceni mają zamieszkać leży za szeroką i bystrą rzeką. Chcąc zamieszkać w tym domu należy nam tę rzekę przepłynąć w poprzek. Każdy kto zdecyduje się płynąć przez tę rzekę, musi umieć pływać, w przeciwnym razie utonie w nurtach rzeki. Tak się rzecz ma z Chrześcijaninem, który zdąży do domu Bożego. Droga, która prowadzi do zbawienia, jest bardzo ciernista i wąska i bardzo mało jest tych, którzy tą drogą postępują. Wielu, co wstąpili na nią, widząc wielkie trudności, zawrócili nazad. Lecz ci, co z całego serca umiłowali Boga i Jego dzieło odkupienia i naprawienia całego rodzaju ludzkiego, nie zważają na trudy i doświadczenia, lecz przy pomocy Bożej kroczą naprzód, wiedząc, iż ten "króciuchny ucisk nie jest godzien onej chwały, która ma się objawić w Chrystusie.

Po tym wykładzie była krótka przerwa a następnie wykład na temat:

"Bądźcie tego wyrozumienia, które było w Jezusie Chrystusie."

Mówca za podstawę swego tematu zacytował tekst Fil. 2:5. Przedstawił on Jezusa nie jako człowieka, lecz jako spłodzonego — Nowe Stworzenie, gdy został pomazany Duchem Świętym na Wodza i Głowę Kościoła Bożego, upoważnionego do spełnienia woli Bożej. Możemy zauważyć Jezusa idącego od rzeki Jordanu aż do góry Golgoty, gdy został powieszony na krzyżu. Widzimy piękność Jego charakteru, który objawił się w Jego życiu. Gdy badamy Słowo Boże, to możemy zauważyć siedm głównych pierwiastków w charakterze naszego Mistrza:

(1) **Brzydził się złego.** "Umiłowałeś sprawiedliwość, a nienawidziłeś nieprawości; przetoż pomazał się o Boże! Bóg twój olejkami wesela nad uczestników twoich." — Żyd. 1:9.

(2) **Unikał złego.** — Mat. 4:1-8 — tu możemy zauważyć, gdy na puszczy przystąpił do naszego Zbawiciela kusiciel — Szatan, starając się nakłonić Go do grzechu, stawiając mu trzy propozycje, na które nasz Pan się nie zgodził, unikając grzechu przeciw Ojcu swemu.

(3) **Sprzeciwiał się złemu.** — Mat. 16:3. — Gdy zbliżała się chwila śmierci naszego Pana oznajmił On uczniom swoim, wtedy Szatan użył sobie za narzędzie jednego z najwierniejszych uczniów, starając się nakłonić Pana, by nie szedł do Jeruzolimy, a nie przyjdzie to na niego. Tu możemy zauważyć prędką orientację Mistrza i sprzeciwienie się złemu. Zrozumiał On, że usłuchanie Piotra byłoby sprzeciwianie się woli Bożej w złożeniu Okupu za cały rodzaj ludzki.

(4) **Miał wszystkie łaski.** "A oto Słowo ciałem się stało i mieszkało między nami i widzieliśmy chwałę jego... pełne łaski i prawdy" (Jan 1:14). Okazywał on łaskę dla grzeszników, sprzeciwiał się grzechowi a miłował grzeszników.

(5) **Miał Duchowe Pragnienia.** "Patrząc na Jezusa, wodza i dokończyciela wiary, który dla wystawionej sobie radości podjął krzyż, wzgardziwszy sromotą i usiadł na prawicy stolicy Bożej" (Żyd. 12:2; Jan 17:1-5). Możemy zauważyć wielką miłość i gorliwość w służbie dla rodzaju ludzkiego; było to rozkoszą dla naszego Zbawiciela.

(6) **Poddanie się—poniżenie w służbie.** "Jako i Syn człowieczy nie przyszedł, aby mu służyli, ale aby służył i aby wydał duszę swą na okup za wielu" (Mat. 20:28). Pokora, uniżenie, służba i chęć oddania życia, by tylko dopomóc biednej ludzkości.

(7) **Równowaga i Zupełność.** "Piękniejszyś nad synów ludzkich: rozlała się wdzięczność po wargach twoich, przeto, że cię pobłogosławił Bóg aż na wieki" — Ps. 45:2. Oto rozumowanie, które było w Chrystusie Jezusie.

Wielki Apostół zachęca poświęconych: "Tego tedy bądźcie wyrozumienia, które było w Jezusie Chrystusie". Czy jesteśmy podobni do Jezusa? Czy brzydzimy się złego? Czy unikamy złego? Czy się sprzeciwiamy złemu? Czy jesteśmy skłonni przebaczać i litować się nad grzesznikami? Czy jesteśmy zupełnie oddani służbie, by świadczyć o Bogu i Królestwie Jego? Czy posiadamy równowagę, któraby nas wyróżniała od innych ludzi?

Przeto, drodzy bracia, zezgaminujmy samych siebie i dowiedzmy się, jak wiele jesteście podobni do Chrystusa Pana. Czy rozumiemy wszystko jak On rozumiał i czy staramy się zdobyć takie wyrozumienie, czynimy tak, a Pan będzie z nami.

Czwarty brat przemówił na temat:

“Poznacie Prawdę, a Prawda was wyswobodzi.”

Mówca osnuł swój temat, cytując słowa naszego Zbawiciela: “I poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi”. (Jan 8:32). W czasie, gdy Jezus nauczał, złudzeniom podlegali Żydzi, którzy wówczas byli pod moźnym wpływem faryzeuszów. Jezus powiedział Żydom, że jeżeli oni chcą być wolnymi od złudzeń, muszą poznać prawdę, a ta prawda wyzwoli ich. Złudzenie w mniejszym lub większym stopniu jest niebezpiecznym — zależnie od ważności prawdy, którą fałszywie zastępuje, zaciemniając ją tem i fałszując: a gdy ktoś je wyznaje, to zawsze w mniejszym lub większym stopniu sprowadza zgubny skutek.

Nieraz człowiek, będąc zwiedzionym, wcale nie myśli, że jest w błędzie. “Zdaje się człowiekowi droga prosta: wszakże dokończenie jej pewna droga na śmierć” (Przyp. 16:25). Dziś cały świat jest napełniony złudzeniem i zwiedzionymi ludźmi, którzy myślą, iż są na właściwej drodze i spodziewają się, że ich zwodnicze nadzieje urzeczywistnią się. Są złudzenia polityczne, finansowe, także i religijne i miliony ludzi postępuje za tą ułudą, poświęcając swój czas i siłę w tym celu, by dopiąć narzuconych im złudzeń. Lecz nasuwa się pytanie, jak możemy uniknąć religijnego złudzenia, które jest powszechnem? i jak możemy być pewni, że nie jesteście objęci duchem zwodniczym? Ospałość i lekkopowazanie prawdy Bożej wprowadza nas w stan złudzenia. Pan Bóg dozwolił, aby niektórzy byli usidleni — zwiedzeni — a przez to, aby zostali osądzeni. Apostół Paweł wyjaśnia tę całą sprawę jako czytamy: “Przetóż, iż z miłości **prawdy** nie przyjęli, aby byli zbawieni. A przetóż posłał im Bóg skutek błędów, aby **wierzyli kłamstwu**, aby byli osądzeni **wszyscy**, którzy nie uwierzyli prawdzie, ale sobie umiłowali niesprawiedliwość” (Tes. 2:10-12). Nie są to ci, którzy nigdy nie słyszeli prawdy, lecz tacy, którzy słyszeli, zrozumieli, lecz odwrócili się i odrzucili ją, a upodobali sobie uczynki niesprawiedliwości — to nie znaczy koniecznie wielkie zbrodnie, lecz postępowanie według własnej woli i pożądlivosti.

Dalej mówca wykazał czas obecny i stan, w jakim się znalazł lud Pański od chwili zgonu drogiego nam brata i pastora Russell'a, jak wielu uległo złudzeniom różnych pompastycznych nowych nauk i zarządzeń, używając wszystkich, by się ocucili i zrozumieli, na jakiej znaleźli się drodze.

Tym wykładem zakończono drugi dzień konwencji. — Bracia i siostry czuli się bardzo błogo, rozchodząc się do domów na spoczynek.

Bracia starsi i diakoni ze wszystkich zborów mieli swoje zebranie wieczorem o godzinie 7:30. Sekretarz Zarządu zdał roczne sprawozdanie, co wszyscy słysząc radowali się, iż Pan obficie błogosławił w pracy. Następnie obradowano nad współpracą międzyzborową. Omawiali obszernie każdą sprawę wniesioną, poczem przegłosowali i polecili, aby ka-

żda z tych uchwał była przedstawiona całemu ogółowi ludu poświęconego do przyjęcia lub odrzucenia. Że ogół ma wydać ostateczną decyzję. Zebranie odroczone po godzinie 11-ej wieczorem.

Niedziela, 2-go Września.

Trzeci dzień konwencji został zapoczątkowany śpiewem i modlitwą o godzinie 1-ej po południu. Powołany brat do przewodniczenia w tem zebraniu przedstawił program dnia i ważność spraw Pańskich, jakie lud Boży ma przywilej załatwiać. — Obowiązek ciąży na wszystkich poświęconych, że każdy brat i każda siostra ma dbać o dobro pracy ogólnej i że każdy brat i każda siostra ma jednakowy i równy przywilej zabierać głos do spraw i głosować według swego własnego przekonania, co w jego lub jej pojęciu i zrozumieniu jest zgodne z wolą Bożą. Praca Pańska nie należy do jednostki, lecz jest pracą ogółu poświęconego ludu Bożego.

Następnie został powołany sekretarz do złożenia sprawozdania z pracy dokonanej w ubiegłym roku. Sprawozdanie zostało odczytane szczegółowo, wyszczególnione dochody i rozchody z całego roku. Każdy miał prawo przejrzeć książkę rachunkową Stowarzyszenia, zbadać czy datki zostały wciągnięte i w jaki sposób i na jaki cel zużyte. Książka została położona na stoliku księgarza, aby była przystępną każdemu do zbadania. Sprawozdanie zostało przyjęte jednogłośnie.

Nie zamieszczamy tego sprawozdania obecnie, gdyż będzie zamieszczone w raporcie z końcem roku. Możemy tylko tyle powiedzieć, że sprawozdanie było nadzwyczaj zadawalające. Praca w roku ubiegłym została zdwojona, zostało zorganizowanych więcej zgromadzeń, wydano cztery bezpłatne gazetki, ogółem 130,000, Brzask drukowany miesięcznie po tysiąc egzemplarzy, pielgrzym obsługiwał prawie stale zgromadzenia w Stanach Zjednoczonych, pielgrzym posłany do Polski, setki listów wysłano tu w Ameryce i do Polski, a koszta całej pracy, włączając przesyłki, znaczki pocztowe i wydatki inne, nie wynosiły nawet \$100 miesięcznie.

Zaden z braci w zarządzie nie pobierał najmniejszego wynagrodzenia finansowego, gdyż każdy zgodził się poświęcić częściowo swój czas zupełnie bezinteresownie, jako w służbie dla Pana, za którą wynagrodzenie spodziewa się otrzymać od Niego. Mimo to były rozsiewane rozmaite plotki, a między innymi, że bracia wchodzący w zarząd pobierali po \$200 miesięcznie. Sprawozdanie wykazało jednak co innego, mianowicie zaprzeczyło tym wszelkim oszczerstwom, rzucanym bezlitośnie na tych, którzy poświęcali się tej pracy.

Można tylko wyrazić ubolewanie względem tych, którzy rozsiewają takie plotki, popadając w tak niebezpieczny stan i oddając się na posługi przeciwnika. Mamy nadzieję, że niektórzy z tych upamiętają się i będą prosili Pana o przebaczenie. Oby Bóg łaskawy dał się im upamiętać.

Uchwały.

Potem z rzędu przystąpiono do spraw, które były omawiane w sobotę wieczorem przez sług ze wszystkich współ-

pracujących zgromadzeń. Do każdej uchwały sług były zbierane głosy, a następnie głosowano za każdą z osobna. Ani jedna z tych uchwał nie miała przeciwnego głosu. Następujące uchwały zostały przeprowadzone:

1. Ogólny porządek pracy międzyzborowej jest zatrzymany ten sam, jaki był dotąd, prócz wyboru przewodniczącego następnej konwencji generalnej, który został wybrany z członków zarządu, otrzymujących najwyższą liczbę głosów. Wobec tej uchwały zarząd wykonawczy składa się ze siedmiu braci, a ogólny ze wszystkich sekretarzy współpracujących zborów. Dział pracy wykonawczej w Detroit, Mich., 4 członków wykonawczego zarządu w temże mieście, a trzech z innych. Członkowie zarządu podejmują się pracować bez żadnego wynagrodzenia finansowego, poczytując sobie za wielki przywilej, że mogą służyć sprawie Pańskiej.

2. Cały ogół przyrzekł poparcie wydawania Brzasku, powiększenia prenumeraty za opłatą \$1.00 rocznie w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Każdemu poszczególnemu zgromadzeniu zostało polecone, aby tę sprawę omówiło na miejscu. Po większej części Brzask jest wysyłany bezpłatnie, gdyż wielu nie jest w stanie opłacać prenumeraty, a pragnie to pismo czytać. Niedobór w tym dziale pracy ma być pokryty z wystawionych puszek zborowych.

3. Sprawa programu następnej generalnej konwencji została oddana zarządowi wykonawczemu, sekretarzem której zostaje sekretarz Stowarzyszenia czyli zarządu międzyzborowego.

4. Zarząd otrzymuje zlecenie wydania śpiewnika, oraz innej literatury w miarę zapotrzebowania.

5. Młodzież zorganizowana w klasy w rozmaitych zgromadzeniach ma być pod nadzorem starszych zborowych.

6. Następną generalną konwencją, w roku 1935, odbędzie się w Buffalo, N. Y., o tym samym czasie, mianowicie w okresie święta Dnia Pracy, a przewodniczącym, według głosowania na zarząd został wybrany br. S. Bończak, z Detroit, Mich.

7. Zarząd otrzymuje zlecenie użyć odpowiedniego brata na pielgrzymia, żeby zgromadzenia były obsługane przynajmniej raz na trzy miesiące, o ile finanse na to pozwolą.

8. Polecono trzymać się nauki Biblii, sześciu tomów Wykładów Pisma Świętego i innych dzieł Brata C. T. Russell'a, oraz nie przyjmować nowych poglądów, dalszego światła, jeżeli nie będą w zgodzie z wywiedzionymi już fundamentalnymi naukami. Nowe artykuły mogą ukazać się w Brzasku lub gazetkach tylko za zgodą 7-miu braci z zarządu wykonawczego.

9. Zlecono wydać bezpłatne gazetki przynajmniej dwa razy do roku, na jesieni i na wiosnę, oraz dana jest zachęta braciom brać czynny udział w tej pracy, gdyż okazuje się owocną.

10. Polecono przejąć broszurę pt. "Antychryst" od braci, którzy swego czasu wydali, za połowę ceny kosztu — 10c za egzemplarz. Broszura ta zawiera pięć głównych rozdziałów z pod pióra Brata C. T. Russell'a, które znajdują się w tomach.

11. Polecono pomóc braciom w Polsce zorganizować pracę na podobnych podstawach jak jest zorganizowana tutaj, mianowicie, żeby ogólny nadzór pracy nie był odda-

wany jednostce, lecz ogółowi poświęconych braci, który z pośród siebie ma wybrać odpowiednich przedstawicieli, którzyby posiadali odpowiednie kwalifikacje do nadzorowania pracą.

12. Polecono poprzeć braci w Polsce literaturą, utrzymać brata I. Rycombel przez pewien okres czasu, aby dopomógł braciom do odpowiedniego zorganizowania. Na literaturę cena ma być nałożona jak najprzystępniejsza, choćby pokrywała tylko częściowe wydanie, a na Brzask 3 złp. rocznie. Ogół konwencji wyraził jak największe życzenia braciom w Polsce.

13. Polecono wybierać braci do zarządu tylko ze starszych, którzy udowodnili swoje poświęcenie i lojalność Panu. W razie sprzeniewierzenia się członka zarządu ma być takowy usunięty przez zarząd w porozumieniu się ze wszystkimi innymi zborami. Nominowani bracia do zarządu muszą być obecni na konwencji, a w razie nieobecności, muszą mieć świadectwo od innych braci, że zgodziliby się przyjąć urząd.

14. Wybory nowego zarządu wykonawczego. Trzech braci poprosiło o błogosławieństwo i kierownictwo Jego w nominowaniu i wyborze braci. Zostali wybrani następujący bracia: S. Bończak, J. Gryckiewicz, J. Krupa i A. Matuja z Detroit, Mich.; S. Kott z Chicago, Ill., G. Lange z Milwaukee, Wis., i K. Letki z Buffalo, N. Y.

Powyższe uchwały są ważne na rok czasu, mianowicie do następnej generalnej konwencji w Buffalo, N. Y. Zebranie to aczkolwiek było przedłużone, to jednak nadzwyczaj wzorowe, jako prawdziwie ludu Bożego. Ogół konwencji powierzył zarządowi wykonanie tych uchwał z tem zrozumieniem, że wszyscy będą współpracowali, że każdy poświęcony brat i każda poświęcona siostra dołoży starań, aby ta praca była wykonana w jak najlepszy sposób. W tem zrozumieniu zebranie zostało zakończone modlitwą i z prośbą do niebieskiego Ojca, aby raczył błogosławić całą pracę i braciom tym, którzy zostali powołani do sprawowania tak poważnych posług.

Po tem zebraniu była krótka przerwa, a następnie wykład na temat:

"Ziemia zadrżała i upadła."

Na podstawie swego tematu mówca zacytował tekst: — "Błyskawice Jego oświecają okrąg świata, co widząc ziemia zadrżała." — Psalm 97:1.

Boscy prorocy Starego Testamentu jak i Nowego dali nam wiele przepowiedni, które już od kilkunastu lat wypełniają się w świecie. Psalmista Dawid przenosząc się myślą do obecnych czasów, proroczo wykrzykuje: "Pan króluje; wyskakuj ziemio, a wesel się mnóstwo wysep!" (Psalm 97:1). Jak mamy pokazane w Trzecim omie Wykładów Pisma Św. w Wykładzie 9, iż powyższe proroctwo zaczęło się wypełniać z Wtórem Przyjściem naszego Pana, w celu ustanowienia Jego Królestwa na ziemi.

Prorok Dawid odnosi się specjalnie do obecnego czasu. Od 1878, gdy Pan jako król ujął w swe ręce królestwo, by dokonać naprawienia wszystkich rzeczy, od tej chwili dzieją się nadzwyczajne rzeczy jak czytamy: "Obłok i ciemność około niego, sprawiedliwość i sąd są gruntem stolicy jego. Ogień przed obliczem jego idzie i zapala w około nieprzyjaciół jego."

“Ogień idzie przed Nim.”

Widząc to wszystko nasuwa się pytanie, dlaczego w tym dniu Jego obecności są takie utrapienia i udręczenia wszystkich narodów? odpowiedź jest, ponieważ sprawiedliwość i sąd są gruntem stolicy Jego, wykonuje on sąd według sznuru a sprawiedliwość według wagi” (Iz. 28:17). Nie tylko wszelka niesprawiedliwość musi być objawiona, lecz i “ogień idzie przed obliczem Jego, który ma pożreć nieprzyjaciół Jego” (Psalm 97:3). Wszystko, co nie jest stałe, musi być zniszczone, spalone “ogniem zapalczowości Jego.” — Sofonjasz 3:.

Kiedy chmury ucisku zawisły nad światem, by przygotować ludzkość do przyjęcia Królestwa Chrystusowego, ludzkość dręczy przed strachem i oczekiwaniem tych wszystkich rzeczy, jako prorok powiada: “Błyskawice jego oświecają okrąg świata, co widząc ziemia zadrżała.” Przez długi okres czasu ciemności pokrywały całą ziemię, ciemna noc grzechu panowała nad całą ludzkością. Lecz gdy nastał poranek Tysiąclecia, od tej pory światło przedostaje się w ciemności, oświeca — odkrywa wszelki grzech, nieprawość i niesprawiedliwość a ludzkość, widząc to wszystko, drży przed strachem, — jaki będzie koniec tego wszystkiego.

Wkrótce wszystkie rzeczy zostaną odkryte i już są odkrywane w wielkiej mierze. Każdy dzień przynosi nam coś nowego, — nowe powstające kłopoty, a wielu widząc to, drżą z bojaźni. W codziennych pismach pojawiają się ostrzeżenia, alarmy, a to powoduje jeszcze większą bojaźń i trwogę. Rewolucja i czarna Anarchja grozi całemu społeczeństwu i wielu stara się temu zapobiedz, lecz to wszystko daremne. Stary świat jest skazany na zagładę i musi zginąć, by dać miejsce Królestwu Bożemu.

Czy lud Boży, widząc to wszystko, co się w około nich dzieje, też jest w obawie? Nie! będąc świadomi czasów i wypełniających się prorocत्व, z pożądaniem oczekuje tych rzeczy, jak jest napisane: “A gdy się to pocznie dziać, spoglądajciez a podnoście głowy wasze, przeto, iż się przybliży odkupienie wasze” (Łuk. 21:28). Lud Pański wie dobrze o tem, że sąd odbywa się nad narodami, które okazały ich niezdolność rządzenia, a przez to muszą ustąpić Królowi królów, by On zaprowadził im ład i pokój wieczny na ziemi. Przeto cały świat, będąc w stanie ignorancji nie pojmuje przyczyny obecnego ucisku, natomiast poświęceni radują się, spodziewając się swego wybawienia i wyzwolenia całej ludzkości.

“Niebiosa z wielkim trzaskiem przeminą.”

Nie tylko ziemia (ustrój społeczny) musi zginąć, lecz także i niebiosa. Apostół Piotr, pisząc o obecnym dniu, powiada: “A on dzień Pański przyjdzie jako złodziej w nocy, w którym niebiosa z wielkim trzaskiem przeminą, a żywioły rozpalone ogniem stopnieją, a ziemia i rzeczy, które są na niej, spalone będą”. “Niebiosa, które teraz są” — stanowią niewidzialne władze duchowe, a głównym władcą jest Szatan. Te niebiosa obejmują cały religijny ustrój — kościelnictwo, który upadnie, by dać miejsce “nowym niebiosom, w których sprawiedliwość mieszka” (2 Piotr 3:10, 7, 13). Tak, mili bracia i siostry, możemy tu dodatnio przytoczyć słowa Apostoła Piotra: “Ponieważ się tedy to wszy-

stko ma rozplynać, jakimiż WY (odnosi się to do ostatnich członków Kościoła) macie być w świętych obcowaniach i pobożnościach?” (2 Piotr 3:11). Czy mamy być w stanie ignorancji co do powszechnej umiejętności i błogosławieństw, że tego wszystkiego ludzka zdolność dokonała, czy będziemy uwielbiać naszego Stwórcę za Jego dobroć i łaskę, iż przez Niego naznaczonym czasie “Posłał onego, który wam opowiedziany jest, Jezusa Chrystusa, który zaiste niebiosa ma objąć, aż do czasu naprawienia wszystkich rzeczy?” Bądźmy ostrożni, idźmy za przestrogą i radą Apostoła Pawła, który mówi: “Patrzcie, abyście nie gardzili tym, który mówi: albowiem jeżeli oni nie uszli, którzy gardzili tym, który na ziemi na miejscu Bożem mówił, daleko więcej my, jeżeli się od tego, który z nieba jest odwrócićmy” (Żyd. 12:25). Żydzi zapomnieli o Mojżeszu i kazali Aaronowi ułać im cielca, któremu by się kłaniali, za to spotkała ich kara śmierci. Z przykrością trzeba tu powiedzieć, iż wiele nam znanych braci, których Pan wyprowadził z Egiptu i przyprowadził je do Góry Syon (królestwa) zapomnieli o Panu (pozafiguralnym Mojżeszu), kłaniają się cielcowi, ubóstwiają ziemskie rzeczy, filozofję, ewolucję itp. rzeczy, które będą zniszczone. Dlatego do takich Apostół przemawia słowami: “Pokoju naśladowajcie ze wszystkimi i świętobliwości, bez której żaden nie ogląda Pana. Upatrując, żeby kto nie odpadł od łaski Bożej, ażeby który korzeń gorzkości niepodrósł, a nie przekaził i przezeń, aby się ich wiele nie pokalało. Aby kto nie był wszetecznym, albo sprośnym, jako Ezaw, który za potrawę jedną, sprzedał pierworództwo swoje. Albowiem wiecie, iż potem, gdy chciał odziedziczyć błogosławieństwo, był odrzucony; bo nie znalazł miejsca pokuty, choć jej z płaczem szukał. Boście nie przystąpili do góry, która się da dotknąć i do ognia gorejącego, i do wichru, i do ciemności, i do burzy. Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu niebieskiego, i do niezliczonych tysięcy Aniołów” (Żyd. 12:14-18,22). Możemy tu zauważyć z tych słów wielką przestrogę Apostoła Pawła, byśmy byli przytomnymi komuśmy się poświęcili i jak mamy służyć. Nic tam nie wnijdzie nieczystego. Ten dzień będzie tak srogim i gorącym, że wypali wszystko, co nie będzie mieć uznania Bożgo, ten sam Apostół powiada: “Którego głos na ón czas poruszył był ziemią, a teraz obiecał, mówiąc: Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem. A to, że mówi: Jeszcze raz, pokazuje zniesienie rzeczy chwiejących się, jako tych, które są uczynione, aby zostawały te, które się nie chwieją.” — Żyd. 12:26,27.

Przeto najmilsi, mając wiadomość tego wszystkiego, co obecnie jest przed nami, służmy Panu, pokładając zupełnie w Nim ufność aż do końca. — 2 Piotr 3:14

Następny wykład był dany na temat:

“Jezus jako magnes przyciągający nas do Siebie.”

Mówca zacytował tekst Ew. Jana 12:32 “A Ja, jeżeli będę podwyższony od ziemi, pociągnę wszystkich do siebie.”

Dzięki złożonej ofiary i zmartwychwstania naszego Zbawiciela, przez Jego zasługę członki Kościoła Chrystusowego mają przystęp do Boga jak jest napisane: “Nikt nie może zbliżyć się do Ojca tylko przez Syna i nikt nie może przyjść do Chrystusa jeżeli go Ojciec nie pociągnie”,

zaś jest napisane "Jam jest Bramą — jam jest drzwiami, a każdy, kto wchodzi przez tę bramę, wnijdzie i wyniędzie i pastwisko znajdzie."

Mówca wykazał filozofję powołania Nowego Stworzenia, i warunki poświęcenia, na jakich Bóg nas przyjmuje za synów. Wykazał dobroć naszego Zbawiciela, jego wielką miłość pociągającą nas do siebie. Także w świetle Pisma świętego wykazał naszą powinność byśmy na wzór naszego Zbawiciela byli tym balsamem i siłą pociągającą jedni drugich do siebie.

Czułość i staranie orędownictwa naszego Mistrza w czasie Wieku Ewangelji pociągnie do siebie 144,000 członków. Z tego możemy wnioskować, że członkowie Kościoła, gdy zasiądą na stołicy Chrystusowej prawdopodobnie w wieku Tysiąclecia każdy z nich pociągnie do Boga taką ilość rodzaju ludzkiego.

Mając to chwalebne dzieło przed nami powinnością naszą dołożyć wszystkich sił, by przypodobać się naszemu Stwórcy, służąc mu i wychwalać imię Jego.

Po tym wykładzie wszyscy udali się na kolację, a o godzinie 7:30 ponownie wszyscy się zgromadzili na publiczny wykład, który był wygłoszony na temat:

"Przeestroga przed wielką katastrofą."

Mówca w świetle Pisma Świętego oraz wypadków, jakie dzieją się w świecie, wykazał, że świat szybko zdąży do większego jeszcze wstrząśnięcia niż była Wojna Światowa.

Wykazał on wizję Elijasza, która za zrzuceniem Pańskim była pokazana na górze Horeb, by świadczyła o tem, co na świat przyjąć miało.

Eliaszowi pokazane były cztery znaki, sposobu ustanowienia Królestwa Bożego na ziemi (1 Król. 19:11,12). — (1) Wiatr, (2) Trzęsienie Ziemi, (3) Ogień i (4) Głos cichy i wolny. Zacytował on również wyjaśnienie tej wizji przez posłańca Laodycejskiego Brata Russell'a, że: — "Wiatr" oznacza wojnę, która się już odbyła w Europie, "Trzęsienie ziemi" rewolucję społeczną, a "Ogień" Anarchję, która się wyłoni po rewolucji. Te pierwsze trzy katastrofy mają upokorzyć i przygotować całą ludzkość do przyjęcia Królestwa Bożego pokazanego w znaku czwartym wizji Eljasza "Głosie cichym i wolnym" objawienia się Króla chwały.

Po tem zebraniu odbyła się krótka katechizacja a następnie był dany wykład duchowy na temat:

(Dokończenie w następnym numerze)

ŚMIERĆ—GRZESZNIKÓW WE WIEKU 100 LAT.

Pyt. (1907) Czy niepoprawni będą żyć więcej niż sto lat, albo czy oni umrą w stoletnim wieku?

Odp. — Nasze wyrozumienie tego sprawozdania Izajaszewego świadectwa jest, że grzesznik w tym czasie, gdy będzie swawolny, rozmyślnie oponujący Bogu i Jego Królestwu, nie będzie cierpiał, aby żyć więcej aniżeli sto lat. To nie gwarantuje, że on musi żyć sto lat, lecz on musi umrzeć w sto lat. On może umrzeć prędzej aniżeli dożyć sto lat w razie dostatecznej swawoli i nieposłuszeństwa do stu lat, ale nie dłużej.

LIST Z POLSKI

Poznań dnia 1-go sierpnia, 1934 r.

Umiłowani w Panu Bracia i Siostry:—

Proszę Was o umieszczenie na łamach Brzasku Nowej Ery kilka słów od nas, ponieważ mamy pragnienie podzielić się tą radością, która jest w nas z wszystkimi tymi, którzy zrozumieli czasy i chwile, w których żyjemy. Od przeszło dwóch lat żyliśmy tutaj w ciągłych rozterkach i nie mogliśmy się zorientować, co to wszystko ma za znaczenie. Po upływie jakiegoś czasu przystąpiliśmy do przestudjowania przyczyny dlaczego tak się dzieje i przyszła nam myśl: Dlaczego przedtem żyliśmy w zgodzie, była miłość. Świadectwa wydawało się na szeroką skalę i to z wielkim zapałem. Jak organizm zależy od zdrowych pokarmów, tak też i duch nowego stworzenia od należytego pokarmu, a że pokarm był nie zdrowy, więc wszyscy zarazili się i pochorowali. Z przyczyny, że to co udzielił Pan w słusznym czasie nazwano sianem i tu zgrzeszyliśmy prawdziwie. Nie nasza jednak w tem wina, Pan znał serca nasze, że mimo prób i doświadczeń, lud ten, który został powołany do świadczenia, będzie zgromadzony, aby resztę dzieła Pańskiego wykonać.

Gdy spojrzemy w około nas, to można zauważyć, że tekst Pisma świętego. Zgromadźcie mi świętych moich (Psalm 50:5) dziś się wypełnia. Lud Pański, który został rozproszony poczyna się zgromadzać, by przynosić owoce Królestwa, w taki sam sposób jak to czynił pierwsi i okazało się owocem dla poświęconych. Mimo tych trudnych doświadczeń z dopuszczenia Pańskiego dla naszego dobra, teraz na nowo się organizujemy do wydawania jeszcze większego świadectwa. Wiele trudności, jakie przechodziliśmy byli z przyczyny nie orewolucji, że tak jak nam było trudno wyjść z kościoła Rzymsko - Katolickiego, bośmy myśleli, że na wieczne męki do piekła się dostaniemy i że po za kościołem Rzymskim nie ma zbawienia. Podobnie miało się z opuszczeniem tak zwanej Organizacji Bożej, która straszyla wtórą śmiercią i człowiekiem grzechu. Drodzy bracia, nie bójmy się człowieka, ale Boga, zwróćmy się do fundamentalnych prawd i starajmy się wydawać świadectwo jak żeśmy się nauczyli od Pana i Jego narzędzia wiernego i roztropnego sługi. To czyniąc naprawimy samych siebie i to co zostało spalone.

W dniu 29-go lipca 1934 roku mieliśmy brata Rycombel u nas i bracia w liczbie 250 zgromadzili się, wyrażając swoją radość i wdzięczność za kierownictwo Pańskie, że mogliśmy zrozumieć dlaczego to wszystko przyszło na nas. Przeważnie przez podniesienie rąk okazaliśmy zgodnie przesłania wam wszystkim chrześcijańskie pozdrowienie, prosząc was zarazem o modlitwy, byśmy mogli w dalszym ciągu trwać wiernie w prawdzie i wydawać świadectwo, że Królestwo Boże się przybliżyło.

A.N.

Jawarno, dnia 13-go sierpnia, 1934 roku.

Umiłowani Bracia w Chrystusie poza Oceanem.

Łaska i pokój niech zbędzie z wami wszystkimi.

Drodzy Bracia! Ostatni list otrzymałem 29-go kwietnia, 1934 roku. Ostatnie wysłanie gazetek otrzymałem w następującej liczbie: Zwiastun K. B. No. 4 — 100 sztuk; gazetki "Gdzie Są Umarli" — 200 sztuk. Od owego czasu nic więcej nie otrzymałem, chociaż było nadmienione w liście, że się będziecie starać nadal wysyłać. Natomiast otrzymał brat z naszego zboru Stanisław Sikora z Borów 50 sztuk Brzasku Nowej Ery z miesiąca lipca. Więc, aby bracia nie byli pokrzywdzeni posyłam za zgodą brata Sikory i własnego sumienia złp. 10 międzynarodowym przekazem na ten sam adres, który jest na odwrotnej stronie pocztówki. Jeżeli bracia mogliby w dalszym ciągu przysyłać to prosimy o gazetki wszelkiego rodzaju dla tej zbolalej ludzkości. Nie narzucamy się z wielką natarczywością, ponieważ wszędzie dotarł kryzys i nie można sobie pozwolić jak dawniej. Wszystkim braciom za wynakładanie w tej pracy Pańskiej, którzy się przyczyniają ochotnym sercem niech Ojciec Niebieski wynagodzi szczerze (Przyp. Sal. 11:24, 25; Psalm 41:1-5). Naostatek bracia miejcie się dobrze: doskonałymi bądźcie, ciesząc się, jednomyślni bądźcie, w pokoju życie, a Bóg miłości i pokoju będzie z wami — 2 Kor. 13:11.

A. S.